

Wiadomość Tygodnia

PIELGRZYMKA APOSTOLSTWA TRZEŻWOŚCI NA JASNĄ GÓRĘ



Msza święta przed Cudownym Obrazem była kulminacyjnym punktem dwudniowej Ogólnopolskiej Pielgrzymki Apostolstwa Trzeźwości na Jasną Górę. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił biskup Tadeusz Bronakowski, przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski do spraw Apostolstwa Trzeźwości. Jak wskazał, pielgrzymka to zwrócenie uwagi, że działania na rzecz trzeźwości wciąż są potrzebne i każdy z nas jest za nie odpowiedzialny.

- Chcemy uwrażliwiać, że trzeźwość jest czymś wspaniałym, pięknym, że ona chroni człowieka tutaj na ziemi, ale także w wieczności. Nasze spotkanie jest bardzo ważne. Eucharystia, świadectwa, doświadczenie wspólnoty, modlitwa - to wielkie dary, które umacniają nas w codziennej pracy nad otrzeźwieniem narodu. Przyjeżdżamy, aby podziękować Panu Bogu, za tę pracę, która dokonuje się też poprzez zaangażowanie Apostołów Trzeźwości - powiedział przewodniczący Zespołu ds. Apostolstwa Trzeźwości.

Biskup Tadeusz Bronakowski zwrócił uwagę, że hasło tegorocznej pielgrzymki „Odpowiedzialni za trzeźwość – w szkole Maryi”

jest bardzo wymowne, bo zwraca uwagę na to, że każdy z nas jest odpowiedzialny za trzeźwość w narodzie.

- Czasami spotykamy takie sformułowanie, że mnie to nie dotyczy, bo to nie ja, ale ktoś inny ma problem z nadużywaniem alkoholu. Te problemy, nawet jeśli nie dotyczą bezpośrednio mojej rodziny to dotyczą pośrednio. Jesteśmy jednym organizmem jako naród i nadużywanie alkoholu, wszystkich nas dotyczy. Ten problem dotyka nas w sferze zdrowotnej, duchowej, moralnej, ale i ekonomicznej – przypominał biskup Bronakowski. Zwrócił uwagę, że bł. kard. Stefan Wyszyński, który przeszedł do historii, jako jeden z największych Apostołów Trzeźwości mówił nam, że trzeźwość jest polską racją stanu. - W nietrzeźwości widział wielkie źródło nieszczęść narodowych i zagrożenie dla niepodległości ojczyzny. Napominał, że pijaństwo sprządza nędzę, niszczy dorobek całych pokoleń, powoduje ból i nieszczęścia. W tym roku chcemy, by Polacy sobie uświadomili, że każdy z nas jest odpowiedzialny za trzeźwość i każdy z nas musi bardzo wiele w swoim życiu uczynić, aby zachowywać trzeźwość w życiu osobistym i rodzinnym. Powinien przyczyniać się do tego, by ta trzeźwość w życiu narodowym była cenną wartością – podkreślał bp Tadeusz Bronakowski.

Pielgrzymka Apostolstwa Trzeźwości zgromadziła głównie diecezjalnych duszpasterzy trzeźwości, referentów zakonnych oraz przedstawicieli różnych środowisk i wspólnot, zaangażowanych w służbę na rzecz trzeźwości.

Organizatorzy zwracali uwagę, że około 4 mln Polaków jest całkowitymi abstynentami, ale około miliona jest uzależnionych od alkoholu. Jest też grupa osób nieuzależnionych, ale pijących ryzykownie i szkodliwie – to około 3 mln.

- To spotkanie budzi nadzieję, że z Panem Bogiem i Matką Bożą jest szansa na to, że nasz naród, nasze rodziny mogą żyć w wolności i trzeźwości. Zaufanie do Pana Boga jest drogą do wyzwolenia – podkreślała s. Ewa Stolarek ze Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej. Przypomniała, że zgromadzenie powstało na skutek objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie. - Tam podczas objawień Maryja wzywała nasz naród do trzeźwości. My podejmujemy tę troskę Maryi, to wezwanie o trzeźwość, to jeden z głównych elementów naszego Apostolstwa. Jestem też animatorką Wspólnoty „Sercem Ogarnąć Serce „Odmawiajcie różaniec”. Jako wspólnota, modlimy się wybierając różaniec, jako narzędzie do tej drogi trzeźwienia – powiedziała s. Stolarek.

- Jesteśmy na pielgrzymce, by wesprzeć Kościół i wspomagać go w walce o trzeźwą ojczyznę, to nasze wspólne dobro. My

walczyliśmy o nią poprzez modlitwę i w taki sposób solidaryzujemy się z osobami, które zmagają się z uzależnieniem – mówił Krzysztof reprezentujący „Męską Grupę Różańcową Nazaret” z Ostrołęki.

Agnieszka Muzyk, Konsultor w Komisji Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych Konferencji Episkopatu Polski, podkreśliła, że pielgrzymka pokazuje jak dużo jest środowisk, które troszczą się i promują trzeźwość w kraju.

- Cały rok to czas wielu trudności i żmudnej, często niewidocznej pracy, bo to problemy związane z uzależnieniami, z wychodzeniem z nich, to są często uzależnienia sprzężone, które dotyczą wielu osób młodych i starszych. Dziś to dobry czas, dzień radosny, który pokazuje naszą odpowiedzialność i dodaje sił do codziennej pracy, do dalszego angażowania się na rzecz trzeźwości. Bo tutaj ta modlitwa się nie kończy.

Celem Apostolstwa Trzeźwości jest modlitwa za osoby uzależnione oraz ich rodziny w intencji uwolnienia od nałogu oraz pomoc wszystkim dotkniętym problemem uzależnień w sferze duchowej, intelektualnej i moralnej. Obok Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu, pielgrzymka należy do najważniejszych wydarzeń w Duszpasterstwie Trzeźwości. *Anna Przewoźnik*

Za: www.jasnagora.pl

Wiadomości z kraju

W LICHENIU UCZCZONO 108 MĘCZENNIKÓW II WOJNY ŚWIATOWEJ



108 błogosławionych Męczenników II wojny światowej – 108 historii o miłości, wierze i odwadze, których nie złamała śmierć. Jan Paweł II beatyfikował ich w Warszawie 13 czerwca 1999 r. Dzisiaj w Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej obchodzono ogólnopolskie

uroczystości poświęcone pamięci 108 błogosławionych Męczenników.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił bp pomocniczy diecezji kaliszkiej Łukasz Buzun: „Wiara w Jezusa Chrystusa nakazywała naszym

błogosławionym zająć w tamtych warunkach taką, a nie inną postawę. Każda z tych osób wykazała się niezwykłym heroizmem wiary. Nakazywała zostać w tych trudnych chwilach ze swoimi wiernymi. Nie opuszczać swojej owczarni. Wiara kazała odmówić gestu

sprofanowania rzeczy świętej, dzielić się w obozie koncentracyjnym ostatnią kromką chleba ze współwięźniami, podnosić na duchu i budzić w nich nadzieję” – mówił podczas homilii bp Buzun.

Pośród błogosławionych męczenników znajduje się m.in. 3 biskupów, 52 kapłanów diecezjalnych, 26 kapłanów zakonnych, 3 kleryków, 7 braci zakonnych, 8 siostr zakonnych i 9 osób świeckich. Ale to nie tytuły stały się ich drogą do świętości. To ich człowieczeństwo, heroizm, zdolność współodczuwania

i poświęcenia mimo przeszywającego cierpienia sprawiły, że w obozach, okupowanych miastach mogła krzwić się wiara, by ostatecznie nad nienawiścią mogła zatriumfować miłość. Cierpienie, głód, brutalność, nie zniszczyły w nich piękna i dobroci, jakie zaszczerpił w człowieku Bóg. Torturowani, zmuszani by wyrzec się wiary w zamian za uwolnienie, woleli ponieść śmierć niż oddzielić się od Chrystusa.

„Prośmy dziś Maryję, abyśmy w odpowiedzi na Bożą miłość, też umieli podjąć próbę naszych czasów i dać tym czasom

podobny wyraz – wyraz wiary, nadziei i miłości” – zakończył homilię biskup Buzun.

Po Mszy św. uczestnicy uroczystości wspólnie przeszli do Kaplicy 108 Męczenników, by tam modlić się za ich przyczyną o męstwo wiary na naszych drogach życia. Modlitwa stała się również wezwaniem do wzbudzenia odpowiedzialności za dziedzictwo wiary i wolności, które męczennicy pozostawili Kościołowi i narodowi. Za: www.lichen.pl

O. LESZEK GĘSIĄK SJ RZECZNIKIEM EPISKOPATU A BP. JACEK KICIŃSKI CMF CZŁONKIEM RADY STAŁEJ

Bp Robert Chrzęszcz został wybrany nowym Delegatem KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, bp Jacek Kiciński CMF – członkiem Rady Stałej, a ks. Leszek Gęsiak SJ został ponownie wybrany Rzecznikiem Konferencji Episkopatu Polski.

To niektóre z decyzji 401. Zebrania Plenarnego KEP. W środę, 11 czerwca, biskupi dokonali wyborów do gremiów Episkopatu oraz do instytucji kościelnych podległych Konferencji Episkopatu Polski.

O. LESZEK GĘSIĄK SJ

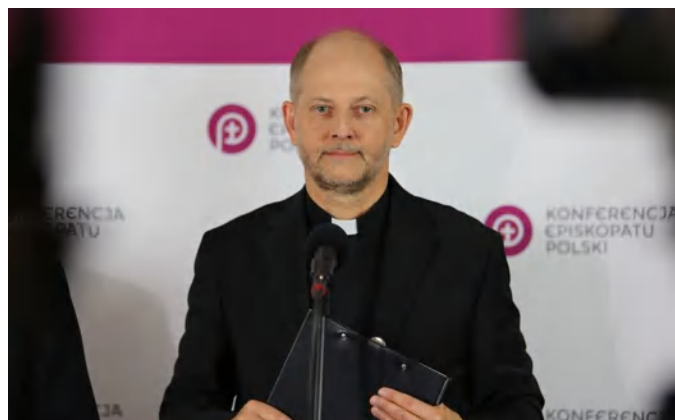
Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski utrzymuje kontakty z dziennikarzami, ułatwiając im dostęp do informacji o działalności Konferencji, wspiera biskupów w kontaktach z mediami oraz kieruje Biurem Prasowym jako jego dyrektor.

Ks. dr hab. Leszek Gęsiak SJ, prof. UIK, urodził się 30 maja 1965 roku. Jest jezuitą, profesorem Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie. Wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w 1985 roku. Ukończył filozofię na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie. Po filozofii pracował w Sekretariacie Roku Ignacjańskiego w Barcelonie i Manresie (Hiszpania) oraz w Escola Tècnica Professional del Clot w Barcelonie. Następnie studiował język i kulturę hiszpańską na Uniwersytecie w Saragossie (Hiszpania), pracując równocześnie jako nauczyciel w Colegio del Salvador i koordynator Wspólnot Życia Chrześcijańskiego w Centro Pignatelli. Teologię ukończył w roku 1995 na Papieskim Wydziale Teologicznym „Bobolanum” w Warszawie. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk kard. Franciszka Macharskiego 29 czerwca 1996 roku w Krakowie.

Studia specjalizacyjne z teologii w zakresie eklezjologii ekumenicznej odbył w Instytucie Centre Sèvres w Paryżu. Przez rok pracował jako wikariusz w parafii Corbeil-Essonnes (Francja). Po powrocie do kraju został prefektem kleryków w Kolegium Księży Jezuitów w Krakowie. Trzecią probację zakonną odbył w Sydney, pracował również z polonią australijską w Jezuickim Centrum Duszpasterstwa Polskiego w Melbourne. Po powrocie do Europy pracował w Katolickim Biurze Informacji i Inicjatyw Europejskich w Brukseli, gdzie współpracował z instytucjami Unii Europejskiej oraz Komisją Episkopatów Wspólnoty Europejskiej COMECE. Był również koordynatorem Sekcji Polskiej Katolickiego Centrum Europejskiego w Brukseli (Foyer Catholique Européen), duszpasterzem urzędników Unii Europejskiej i NATO, członkiem kolegium redakcyjnego miesięcznika Europe

Infos, a także korespondentem Radia Watykańskiego z Brukseli. W tym czasie był również członkiem Zespołu Doradców ds. Unii Europejskiej przy Konferencji Episkopatu Polski.

W latach 2003-2006 był socjuszem Prowincjała Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie. Następnie był przełożonym Wspólnoty Domu Pisarzy Księży Jezuitów w Krakowie. W latach 2006-2010 był redaktorem naczelnym Miesięcznika Katolickiego Posłaniec. W latach 2010-2012 był stałym współpracownikiem Radia Kraków, a od 2012 do 2017 roku kierownikiem Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego.



W 2004 roku doktoryzował się w Instytucie Religioznawstwa na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na podstawie rozprawy: Wielokulturowość. Rola religii w dynamice zjawiska. Od 2005 roku jest wykładowcą na Uniwersytecie Ignatianum w Krakowie.

27 sierpnia 2020 roku, 386. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski obradujące na Jasnej Górze wybrało go rzecznikiem Episkopatu na okres pięciu lat.

W 2021 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach. W 2022 roku został mianowany profesorem Uniwersytetu Ignatianum.

Był profesorem (professore invitato) na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Wykładał w College of the Holy Cross w Worcester MA (USA), a także na Uniwersytecie Katolickim Portugalii w Lizbonie, Uniwersytecie św. Józefa w Bejrucie (Liban) oraz Urugwajskim Uniwersytecie Katolickim w Montevideo. Wykładał również w ramach Szkoły Letniej Europejskiej Federacji Uniwersytetów Katolickich European Humanism in the

Making w Gubbio (Włochy). Obecnie jest kierownikiem Katedry Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie. Jest autorem publikacji naukowych z zakresu

wielokulturowości i medioznawstwa. Posługuje się kilkoma językami obcymi, w tym biegle angielskim, francuskim, hiszpańskim i włoskim.
Za: www.episkopat.pl

UCZCZENIE PAMIĘCI WIĘŹNIÓW PIERWSZEGO TRANSPORTU DO KL AUSCHWITZ

14 czerwca w Harmężach i Oświęcimiu uczczono pamięć 728 Polaków, którzy 85 lat temu zostali deportowani do KL Auschwitz przez Niemców.

W wydarzeniu wzięło udział 10 ocalałych z Auschwitz, dyrekcja Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, a także przedstawiciele franciszkanów, salezjanów, duchowieństwa diecezjalnego, Prezydenta RP, korpusu dyplomatycznego, władz państwowych i samorządowych, społeczności romskiej, instytucji państwowych, stowarzyszeń, fundacji, organizacji społecznych oraz indywidualni czciciele pamięci ofiar niemieckich nazistów.

W Centrum św. Maksymiliana w Harmężach pod przewodnictwem pasterza diecezji bielsko-żywieckiej była celebrowana msza św. za byłych więźniów pierwszego transportu – żołnierzy kampanii wrześniowej, członków podziemnych organizacji niepodległościowych, gimnazjalistów i studentów, a także polskich Żydów.

Bp Roman Pindel w okolicznościowym kazaniu zwrócił uwagę na napis na bramie obozowej „Arbeit macht frei” (Praca czyni wolnym), który jego zdaniem był cynicznym przekłamaniem słów Jezusa.

„Moi drodzy, pytamy dziś o sens zdania z bramy obozowej Arbeit macht frei (Praca czyni wolnym), który stanowi

sfałszowane zdanie z Ewangelii: 'Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli' (J 8, 31b-32). Zamiana słowa prawda na pracę jest znamieną, a dokonali tego ludzie, którzy nie umiłowali prawdy, ale ideologię antychrześcijańską, wielu z nich ateizm czy antysemityzm. Zło tej zamiany jednego słowa polega na dawaniu fałszywej nadziei i na cynicznym szydzeniu z człowieka skrzywdzonego, skazanego na zabicie przez pracę właśnie” – tłumaczył kaznodzieja.



Przy tej okazji przywołał świadectwo jednego z więźniów pierwszego transportu, Kazimierza Albina (nr 118), który wspominał dzień, gdy się pojawił na bramie obozowej ten napis. „Pewnego dnia, było to w 1940 roku, wyszliśmy do pracy i brama była jeszcze 'goła'. Wróciliśmy wieczorem i zobaczyliśmy ten napis, jak górował nad obozem. Nigdy nie zapomnę tego widoku. (...) byliśmy przerażeni cynizmem Niemców. Napisali: praca czyni wolnym, chociaż na własnej skórze przekonaliśmy się, że praca w Auschwitz była jedynie metodą uśmiercania więźniów. Szybko więc ułożyliśmy takie powiedzonko Arbeit Macht Frei durch den

Schornstein, czyli Praca czyni wolnym... przez komin”.

Bp R. Pindel za Jezusem przestrzegał, by nie angażować autorytetu Boga w sposób narzędziowy, zwłaszcza gdyby to miało służyć wprowadzaniu w błąd innych; by nie fałszować słów Boga ani nie ubierać w religijną formę i charakter takich słów, które są kłamliwe, zwodnicze albo cyniczne.

Po Eucharystii wierni mogli obejrzeć w podziemiach franciszkańskiej świątyni monumentalną ekspozycję nt. gehenny obozowej „Klisze pamięci. Labirynty”, której autorem był więzień pierwszego transportu Marian Kołodziej (nr 432).

Po uroczystościach w Harmężach ich uczestnicy udali się do Oświęcimia przed budynek dawnego Polskiego Monopolu Tytoniowego, gdzie 14 czerwca 1940 r. esesmani umieścili więźniów pierwszego transportu na okres kwarantanny (obecnie mieści się tam Małopolska Uczelnia Państwowa im. rtm. Witolda Pileckiego). Delegacje złożyły tam wieńce pod tablicą na budynku szkoły poświęconą byłym więźniom.

Ostatnim miejscem centralnych obchodów Narodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady był Auschwitz I. Przed blokiem 11 odśpiewano hymn narodowy, a pod Ścianą Śmierci uczestnicy uroczystości złożyli wieńce i zapalone znicze, upamiętniając wszystkie ofiary II wojny światowej. Duchowni ponadto modlili się w celi śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego. jms

Za: www.ekai.pl

S. IWONA SZWAJCA KSIENIĄ W SKARYSZEWIE

S. Iwona Szwajca została matką ksienią klasztoru klarysek w Skaryszewie koło Radomia. Wyboru dokonano w trakcie kapituły wyborczej, która odbyła się 16 czerwca.

Siostra Szwajca wyraziła wdzięczność wszystkim siostram za „ich dobre serca i życzliwość”. – Zawsze są dla mnie wsparciem. Nie traktuję ich decyzji w kontekście wyboru, lecz współpracy. Powierzam się Bogu, Jego opiece. Wierzę, że dalej będzie mnie prowadził – powiedziała s. Szwajca.

Kapituła wyborcza rozpoczęła się od Mszy świętej, którą celebrował bp Marek Solarczyk. Ordynariusz radomski powiedział, że życie konsekrowane jest wyjątkowym znakiem życia Boga, który jest w ukryciu. – W sposób wyjątkowy dokonuje się to w klasztorach kontemplacyjnych. To wszystko niesie niesamowitą

moc tego wszystkiego, z czego my korzystamy przez świadectwo życia siostr, przez ich duchowe owoce, modlitwę, oddanie i wierność Jezusowi. Siostry są służebnicami naczyń Bożej łaski – podkreślił pasterz Kościoła radomskiego.



S. Iwona Szwajca pochodzi z Rychwałdu koło Żywca. Ukończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Śląskim i teologiczne na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Radomiu.

Nowicjat i pierwsze śluby złożyła w Krakowie. Lubi czytać, szczególnie Żywy Św. i Biblię. Wolny czas lubi spędzać pracując w ogrodzie.
Za: www.ekai.pl

325 LAT OBECNOŚCI BRACI MNIEJSZYCH W JAROSŁAWIU

W piątek 13 czerwca, nasza Wspólnota w Jarosławiu przeżywała wyjątkowy dzień. Przede wszystkim obchodziliśmy Jubileusz 325 lat obecności naszych Braci w tym mieście. Był to dzień odpustu ku czci św. Antoniego, do którego w naszych franciszkańskich kościołach przygotowaliśmy się przez dziewięciotworową nowennę.

Wreszcie, był to też dzień wizytacji biskupiej oraz udzielenia sakramentu bierzmo-

18.00 przewodniczył ks. bp Stanisław Jamrozek, który skierował też do wszystkich zgromadzonych Słowo Boże.



Na początku o. Bartosz Prusiewicz OFM, gwardian i proboszcz parafii, powitał zebranych na modlitwie. Na zakończenie o. Norbert Cebula OFM wikariusz Prowincji podziękował ks. biskupowi za obecność będącą wyrazem szczególnej jedności Kościoła, a także wyraził wdzięczność wszystkim Braciom posługującym w Jarosławiu, a zwłaszcza obecnej wspólnoty, za trud pracy duszpasterskiej, sprawowanie sakramentów oraz świadectwo osobistej wiary.

Po Mszy św. odbyła się procesja wokół kościoła, a w najbliższą niedzielę zapraszamy do klasztoru na piknik franciszkański i charytatywny koncert Chóru Deo Cantamus.
Za: www.ofm.krakow.pl

PIELGRZYMKA KONSEKROWANYCH DIECEZJI DROHICZYŃSKIEJ

„Najświętsze Serce Jezusa to źródło życia i świętości, które przemienia serca ludzkie, przyciąga ku sobie, napędza miłością i pokojem”. Prawdy tych słów św. Jana Pawła II doświadczyły osoby życia konsekrowanego diecezji drohiczyńskiej, które 14 czerwca 2025 r. pielgrzymowały do kościoła św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Milejczycach. Jest to jedna ze świątyń jubileuszowych w diecezji drohiczyńskiej. W pielgrzymce udział wzięły zarówno siostry jak i księża ze wspólnot zakonnych, zgromadzeni u stóp Jezusa Dobrego Pasterza, by wspólnie dziękować za dar powołania i zawierzyć się Jemu Sercu.

Na początku uczestnicy wysłuchali świadectwa ks. Jarosława Rosłona, proboszcza parafii, który przybliżył historię cudownego obrazu Serca Jezusowego, jego dzieje i doświadczane przez wiernych łaski. Zaznaczył, że w XXI w. Jezus nadal prowadzi, uzdrawia i leczy tych, którzy z ufnością oddają się Jemu jako Dobremu Pasterzowi.

Po chwili przerwy na kawę miała miejsce konferencja ks. kan. Jarosława Błażejaka, misjonarza miłosierdzia, proboszcza parafii Czartajew. Przybliżył w niej duchowość Serca Pana Jezusa na podstawie ostatniej encykliki papieża Franciszka Dilexit nos. Następnie zgromadzeni trwali na cichej adoracji Najświętszego Sakramentu.

Centralnym momentem pielgrzymki była uroczysta Msza św., której przewodniczył bp Piotr Sawczuk. W słowie

wprowadzającym otoczył modlitwą wszystkich zgromadzonych, wyrażając wdzięczność za ich posługę i prosząc o nowe, liczne i święte powołania kapłańskie i zakonne.

W kazaniu ks. kan. Jarosław Błażejaka ukazał ewangeliczne podążanie za Chrystusem w duchu radykalnego świadectwa, głębokiej wierności i miłości do Kościoła. Na zakończenie Eucharystii s. Katarzyna Lachowska OMVI – referentka ds. życia zakonnego w diecezji drohiczyńskiej, wraz ze współsiostrami złożyła biskupowi podziękowania za wspólną modlitwę oraz życzenia z okazji zbliżającego się dnia imienin.



Spotkanie zakończyła wspólna agapa, która stała się okazją do rozmów oraz umocnienia wspólnoty. Na zakończenie wszyscy uczestnicy pielgrzymki zostali obdarowani przez ks. proboszcza obrazem Pana Jezusa Dobrego Pasterza z Milejczyc — jako duchową pamiątką i znak opieki Chrystusa nad tymi, którzy Mu zaufali i poszli za Nim. ks. Piotr Jarosiewicz

Za: www.drohiczyńska.pl

W RÓŻANYSTOKU INAUGURACJA POSŁUGI INSPEKTORA

Dnia 14 czerwca 2025 roku w Różanymstoku, odbyła się inauguracja kolejnej kadencji posługi Inspektora ks. Tadeusza

Jareckiego w Inspektorii św. Stanisława Kostki w Warszawie.

Mszy Świętej o godzinie 11.00 w Sanktuarium Matki Bożej Różanostockiej przewodniczył i Słowo Boże wygłosił ks. Roman Jachiewicz Radca Generalny. Po kazaniu ks. inspektor złożył wyznanie wiary i przysięgę wierności.

Na zakończenie Eucharystii przed łaskami słynącym wizerunkiem Różanostockiej Wspomożycielki, wypowiedział słowa modlitwy zawierzenia całej inspektorii.

W sali teatralnej Salezjańskiego Ośrodka Wychowawczego był czas na zapoznanie się z działalnością dzieła

wychowawczego w Różanymstoku, a także słowa życzeń. Na zakończenie słowo podziękowania do zebranych wygłosił ks. Jarecki.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Rodziny Salezjańskiej z całej Polski.

Księdzu Inspektorowi Tadeuszowi Jareckiemu, życzymy błogosławieństwa i opieki Matki Bożej.

Za: www.salezjanie.waw.pl

O. JAN SIEMIŃSKI CSsR UHONOROWANY W PANTEONIE GÓRNOŚLĄSKIM

O. Jan Siemiński CSsR dołączył do grona uhonorowanych w Panteonie Górnośląskim 14 czerwca 2025 r. wśród 15 nowych postaci. To zaszczytne wyróżnienie przyznawane jest osobom, które wniosły trwały wkład w historię i kulturę Górnego Śląska oraz przyczyniły się do zachowania i rozwoju jego dziedzictwa duchowego, społecznego i narodowego.

Panteon Górnośląski, będący instytucją kultury powołaną dla uczczenia powrotu części Górnego Śląska do Macierzy w 1922 roku, pełni dziś rolę otwartej encyklopedii regionu. W jego zbiorach znajduje się obecnie 229 biogramów postaci związanych z Górnym Śląskiem – duchownych, naukowców, ludzi kultury, lekarzy, artystów i społeczników. Umieszczenie o. Siemińskiego w tym gronie jest wyrazem uznania dla jego zasług jako redemptorysty, duszpasterza i świadka wiary.

Ojciec Jan Siemiński CSsR (1933-2004) - kapłan oddany Śląskowi

Ojciec Jan Siemiński urodził się w 1933 roku. Wstąpił do Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela (Redemptorystów), gdzie od początku swojej posługi kapłańskiej dał się poznać jako człowiek głębokiej modlitwy, niezwykle gorliwości apostołskiej i oddania sprawom lokalnej społeczności. Przez wiele lat związany był z klasztorem w Gliwicach.

Zastąpił jako wybitny kaznodzieja i rekolekcjonista, który przemawiał do serc wiernych prostym, a zarazem głęboko teologicznym językiem. W trudnych latach PRL był duchowym oparciem

dla wielu wiernych, szczególnie dla robotników i rodzin górniczych, niosąc nadzieję i przypominając o godności każdego człowieka. Za swoją działalność duszpasterską i zaangażowanie społeczne był wielokrotnie ceniony i zapraszany do głoszenia misji ludowych w całym regionie.

Ojciec Jan zmarł w 2004 roku. Pozostał w pamięci wiernych jako kapłan pokorny, pełen zrozumienia i oddania ludziom. Jego życie stało się świadectwem cichego heroizmu codzienności – służby Bogu i bliźnim.



Uhonorowanie ojca Jana Siemińskiego w Panteonie Górnośląskim to nie tylko wyraz wdzięczności dla jego osoby, ale także dla charyzmatu redemptorystów, obecnych i działających na Górnym Śląsku od pokoleń. To również przypomnienie, że duchowa siła tego regionu wyrasta z wiary, ofiary i miłości do Ojczyzny.

„Wierny do końca – świadek Ewangelii na Śląsku” – te słowa najlepiej opisują naszego współbrata, którego życiorys na trwałe zapisał się w historii naszej wspólnoty i całego Śląska. o. Stanisław Madejczyk CSsR
Za: www.redemptor.pl

KS. ANDRZEJ TRON MSF DYREKTOREM APOSTOLSTWA DOBREJ ŚMIERCI

Ksiądz Andrzej Tron MSF ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny został mianowany dyrektorem Apostolstwa Dobrej Śmierci. Decyzja ta została zatwierdzona przez polską prowincję i weszła w życie 1 czerwca. Natomiast najbliższym współpracownikiem nowego dyrektora będzie ks. Piotr Krupa MSF, dotychczasowy pracownik kurii prowincjalnej.

Miniony weekend w Górze Klasztornej – siedzibie apostolstwa – upłynął pod znakiem dnia skupienia, w którym uczestniczyli jego członkowie. Do najstarszego sanktuarium maryjnego w Polsce przybyli pielgrzymi z Bydgoszczy, Chojnic, Czarnkowa, Jastrowia, Kamienia Krajeńskiego, Kruszcowa, Paterka, Piły, Poznania,

Romanowa, Sępólna Krajeńskiego, Szamocina, Szczecinka, Tucholi i Złotowa.



W trakcie jego trwania pożegnano ks. Grzegorza Górnika MSF, który przez ostatnich dziesięć lat pełnił funkcję dyrektora ADS. Członkowie apostolstwa podziękowali kapłanowi za ogrom pracy, jaką włożył w rozwój dzieła, za bliskość i otwartość na każdego człowieka.

Wspólna modlitwa obejmowała Różaniec do Siedmiu Boleści Matki Bożej, Droge

Krzyżową i Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Uroczystej Mszy świętej przewodniczył oraz słowo Boże wygłosił ks. Andrzej Tron MSF. W kazaniu podkreślił on rolę modlitwy członków ADS w intencji zmarłych i umierających, a także przypomniał potrzebę nieustannej troski o własne zbawienie.

Stowarzyszenie Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci ma swoje korzenie we Francji, powstało w drugiej połowie dziewiętnastego wieku. W Polsce pojawiło się po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Dekretem z 30 maja 1987 roku kardynał Józef Glemp erygował Polską Filię Stowarzyszenia i opiekę nad tym dziełem powierzył Misjonarzom Świętej Rodziny. Główną siedzibą stowarzyszenia w Polsce jest sanktuarium w Górze Klasztornej. Stowarzyszenie wydaje kwartalnik „Nadzieja i Życie”.
Za: www.ekai.pl

U OBLATÓW W IŁAWIE 700. LECIE KOŚCIOŁA I 50. LECIE PARAFII

W niedzielę 15 czerwca w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Iławie odbyły się uroczystości z okazji podwójnego jubileuszu: 700-lecia zabytkowej świątyni oraz 50-lecia erygowania miejscowej parafii.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się od mszy świętej. Po liturgii odbył się piknik z licznymi atrakcjami, który trwał do wieczora. Zaproszeni na niego zostali wszyscy parafianie oraz przyjaciele parafii i goście.

– Od wielu miesięcy komitet organizacyjny pracował nad tym, żeby przygotować całą uroczystość. Nasi parafianie i przyjaciele parafii mocno zaangażowali się, aby wszystko przygotować. To dzięki nim i ludziom dobrej woli, mogliśmy zaprosić wszystkich do skorzystania z wielu atrakcji i poczęstunku – mówi proboszcz parafii, ojciec Andrzej Albiniak OMI. Od 7 lat jest przewodni współnocy parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Iławie.

Święto wspólnoty przy stole Eucharystycznym

– W ten szczególny, radosny dzień, przeżywając jubileusz 700-lecia naszego kościoła oraz 50-lecia erygowania parafii, podczas tej uroczystej i dziękczynnej Eucharystii – bardziej niż kiedykolwiek – radujemy się. To wyjątkowy moment – to święto wiary, święto tradycji i wspólnoty – mówił w czasie homilii o. Andrzej Albiniak OMI.

Proboszcz iławskiej parafii opowiedział krótko historię kościoła i parafii. Kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Iławie powstał jako świątynia zakonu krzyżackiego w latach 1317-1325. Po II wojnie światowej został przejęty przez Kościół katolicki, a w 1952 r. opiekę nad nim przejęli misjonarze oblaci. 50 lat temu, na mocy decyzji władz diecezjalnych, erygowano parafię, co zorganizowało życie duchowe i zbudowało wspólnotę. Przez te pięć dekad rozwijały się sakramenty, katecheza, działalność charytatywna i duszpasterska. Dzięki pracy duchowieństwa, sióstr zakonnych, katechetów, organistów i świeckich parafia stała się żywym kościołem. Świątynia miała duży wpływ na życie lokalnej wspólnoty przez siedemset lat, będąc miejscem modlitwy, sakramentów i pomocy dla potrzebujących. Wszystkie te działania są kontynuowane.

– Kościół ma dalej pełnić swoją misję, ma być miejscem modlitwy i przyjmowania sakramentów, ale także miejscem, gdzie ludzie znajdują wsparcie, radość i nadzieję – mówi proboszcz parafii. – Nadzieja nie jest zwykłym dobrym samopoczuciem, nie jest życiowym optymizmem ani pozytywnym patrzeniem w

przyszłość – dodał. We mszy świętej uczestniczyli m.in. przedstawiciele diecezji elbląskiej, misjonarze oblaci oraz księża z iławskich parafii. Gościem specjalnym był o. Brunon Wielki OMI, który był pierwszym proboszczem parafii, zaraz po jej powołaniu w 1975 r.

Mszy świętej przewodniczył biskup nominat o. Marek Ochlak OMI. Przy okazji mszy świętej proboszcz parafii, ojciec Andrzej Albiniak OMI, wręczył okolicznościowe medale z okazji 50-lecia istnienia parafii. – Na awersie medalu jest 700-lecie kościoła, a na rewersie 50-lecie parafii. Można więc powiedzieć, że ten jubileuszowy medal łączy w sobie dwie okazje. Rozdawaliśmy go i nadal rozdajemy osobom zaangażowanym i mocno związanym w życie parafii i jej tworzenie – mówi ojciec Andrzej Albiniak OMI.



Święto wspólnoty przy stole piknikowym

Po liturgii wszyscy zostali zaproszeni na piknik, który trwał aż do wieczora. Proboszcz, o. Andrzej Albiniak OMI, zachęcił wszystkich do dobrego spędzenia czasu: „Jak urodziny, to urodziny!”. Parafianie i goście mogli poczęstować się m.in. grochówką, spróbować waty cukrowej i posłuchać występów zaproszonych muzyków.

Po południu zaproszono wszystkich na wielki, okolicznościowy, w zasadzie to urodzinowy, tort.

– W Iławie ludzie są wspaniali. Świętowaliśmy w naprawdę rodzinnej atmosferze, pełnej życzliwości. Były tańce, śpiewy, rozmowy, było naprawdę przesympatycznie. Był prawdziwy tłum osób, które chciały świętować i myśleć, że wszyscy wyszliśmy stamtąd szczęśliwi i radosni – mówi proboszcz, ojciec Andrzej Albiniak OMI.

Za: www.oblaci.pl

HARMĘŻE MIEJSCEM SPOTKANIA I MODLITWY POTOMKÓW POLSKICH OFIAR AUSCHWITZ

Przy powstającym sanktuarium Zwycięskiej Miłości w Harmężach powstaje Wspólnota Rodzin Oświęcimskich – powiedział Opoce, w 85. rocznicę pierwszego transportu polskich więźniów do KL Auschwitz, o. Kazimierz Malinowski OFMConv. „Chcemy, żeby Harmęża były miejscem modlitwy za ofiary tej strasznej zbrodni” – dodał.

O. Kazimierz Malinowski, dyrektor Centrum św. Maksymiliana w Harmężach w rozmowie z Opoką wyjaśnia, że celem tej Wspólnoty, która ma skupiać potomków więźniów Auschwitz, będzie kultywowanie pamięci o polskich ofiarach tego obozu oraz modlitwa za wszystkich, którzy w nim zginęli.

„Współcześnie patrzy się na Auschwitz przede wszystkim jako miejsce

eksterminacji Żydów. Nie chodzi o to, by zaprzeczać prawdzie o Holocauście, ale by w wymiarze społecznym budować świadomość, że w Auschwitz ginęli także Polacy, polska inteligencja, duchowni, ludzie nauki i kultury” – mówi Opoce o. Malinowski.

„Myślę, że polscy potomkowie ofiar Auschwitz mają szczególne prawo i

obowiązek, żeby o tym świecie i narodowi polskiemu przypominać” – dodaje. Kieruje też apel do potomków polskich ofiar Auschwitz, aby na adres mailowy

biuro@centrumkolbe.pl

przesyłali swój akces do tworzonej Wspólnoty.

BARDZO PROSZĘ WSZYSTKIE OSOBY KONSEKROWANE, KTÓRYCH PRZODKOWIE BYLI WIĘZNIAMI AUSCHWITZ, ABY ZECHCIAŁY ZGŁOSIĆ AKCES DO WSPÓLNOTY RODZIN OŚWIECIMSKICH I WSPOMOGLY FRANCISZKANÓW W TWORZENIU MIEJSCA MODLITWY ZA OFIARY AUSCHWITZ I MIEJSCA SPOTKANIA DLA ICH POTOMKÓW

o. Kazmierz Malinowski OFMConv

„Jesteśmy na etapie poszukiwania rodzin, których przodkowie byli więźniami obozu. Bardzo byśmy chcieli, by wśród inicjatorów Wspólnoty znaleźli się także potomkowie Mariana Kołodzieja, byłego więźnia Auschwitz, którego obozowe szkice tworzą znajdującą się podziemiach kościoła w Harmężach wyjątkową ekspozycję pod tytułem „Klische pamięci. Labirynty” – mówi franciszkanin.

Według historyków, w obozie w Oświęcimiu życie straciło od 70 do 75 tys. Polaków. „Každy z nich miał rodzinę. Dzisiaj

to wielka grupa społeczna, która swoją aktywnością może ożywić zbiorową pamięć o zbrodni na Polakach w Auschwitz” – mówi o. Malinowski.



Wyrazem pamięci o polskich ofiarach Auschwitz ma być coroczne spotkanie rodzin oświęcimskich w Centrum Św. Maksymiliana w Harmężach, gdzie tworzone jest sanktuarium Zwycięskiej Miłości, upamiętniające ofiarę o. Kolbego i tylu innych więźniów obozu.

„Chcielibyśmy, aby oddalone o 5 km od obozu śmierci Harmęża były miejscem ekspiacji i modlitwy za wszystkich, którzy przeszli przez bramę śmierci w obozowych warunkach, umierając w bardzo zróżnicowanych okolicznościach. Nasza modlitwa to wyraz solidarności współczesnych Polaków w trosce o zbawienie tej rzeszy ludzi” – mówi Opoce o. Malinowski.

Inauguracyjna pielgrzymka Rodzin Oświęcimskich jest zaplanowana na sobotę 13 września 2025 roku. „Chcemy związać nasze coroczne spotkania z datą

15 września, kiedy w Kościele obchodzone jest wspomnienie Matki Bożej Bolesnej” – tłumaczy Opoce o. Malinowski. Franciszkanin wyjaśnia, że znajdująca się w kościele w Harmężach figurka Matki Bożej z drutów, która jest z woli Kościoła patronką Rodzin Oświęcimskich, odbiera cześć jako Matka Boża Bolesna. „Ma to związek z genezą tej niezwyklej rzeźby, która powstała w obozie koncentracyjnym KL Auschwitz i jest dziełem więźnia nr 792, Bolesława Kupca” – mówi franciszkanin.

„Chcemy ukazywać opiekę Matki Bożej nad naszym narodem w bolesnych chwilach jego historii, a do nich należy cierpienie wielu Polaków w niemieckim obozie zagłady” – dodaje.

W Harmężach 14 sierpnia, w uroczystość św. Maksymiliana, zostanie poświęcona zrekonstruowana Droga Krzyżowa, pochodząca ze „Żwirowiska” przy obozie, która będzie stałą przestrzenią modlitwy za ofiary Auschwitz.

„Drogą przewyciężenia dramatu śmierci, który dokonywał w bestialskich, obozowych warunkach jest właśnie modlitwa” – raz jeszcze podkreśla w rozmowie z Opołą franciszkanin i dodaje, że takie też było pragnienie Mariana Kołodzieja, który chciał, by w Harmężach powstał memoriał upamiętniający męczeńską śmierć o. Kolbe i wszystkich, którzy zginęli w Auschwitz. Za: www.opoka.org.pl

Refleksja Tygodnia

DWUGŁOS ZAKONNIKÓW W SPRAWIE ZMIAN W KOMISJI DO ZBADANIA ZJAWISKA WYKORZYSTYWANIA SEKSUALNEGO NIELETNICH W KOŚCIELE POLSKIM

O. Mateusz Filipowski OCD: Drodzy Skrzywdzeni, wiem, że jest Wam ciężko, nie jesteście sami

„Wiem, że znów jest ciężko. Wiem, że macie niewiele sił. Chciałbym, abyście jednak wiedzieli, że ci wszyscy, którzy Wam każdego dnia towarzyszą, którzy pracują, aby Kościół był bezpieczny i wiarygodny, nadal z Wami są. Nigdzie się nie wybieramy” – napisał o. Mateusz Filipowski OCD, duszpasterz osób skrzywdzonych przemocą seksualną. W emocjonalnym wpisie karmelita odniósł się do wczorajszych decyzji Konferencji Episkopatu Polski i ich konsekwencji dla osób zranionych.

W obszernym i osobistym wpisie w mediach społecznościowych o. Mateusz Filipowski OCD, karmelita bosy i duszpasterz osób skrzywdzonych przemocą seksualną, podzielił się swoim głębokim smutkiem po wczorajszych decyzjach Konferencji Episkopatu Polski. „Od wczoraj czuję się tak bardzo bezradny” – wyznał duchowny. Jak podkreślił, w takich momentach potrzebuje „głębokiego wdechu, spokojnej analizy, rozmowy z przyjaciółmi,

modlitwy i adoracji”. Choć – jak zaznaczył – „wszystko, co miało wybrzmieć o tym, co się wczoraj wydarzyło, wybrzmiało”, dzięki koleżankom i kolegom komentującym sytuację, on sam postanowił przemówić „z perspektywy kolan” i skierować słowo bezpośrednio do osób skrzywdzonych.



– Na konferencji prasowej nikt do Was się nie zwrócił, nikt Was nie zauważył, kolejny raz zostaliście potraktowani bardzo przedmiotowo. Komisja komisją, a gdzie Wy w tym wszystkim? – zapytał gorzko.

W pierwszej reakcji na decyzje Episkopatu – jak przyznał – „wkurzył się”, ale szybko gniew ustąpił „głębiemu i dojmującemu smutkowi chrześcijańskiemu, który jest wielką troską o Osoby Skrzywdzone”.

– Mam świadomość jak wielu z Was każdego dnia, wobec krzywdy, którą otrzymaliście, heroicznie walczy o swoje normalne i codzienne życie. Ale również walczy z wielką determinacją, aby w tym Kościele jednak z jakichś tajemniczych powodów pozostać. Wasza więź z Kościołem często wisi na cienkim włosku, który wczoraj został poddany niewyobrażalnej próbie. Tak bardzo pragnę, aby Wasza wiara i nadzieja ocalały, przetrwały jeszcze ten jeden raz. Jednak mam również świadomość, że możecie nie mieć już na to siły. Już nie, już nie tym razem. To zrozumiałe. Nie zatrzymam Was na siłę. Jednocześnie, dla Was, z Wami, nawet gdy będziecie już poza Kościołem będę bratem, na którego będziecie mogli zawsze liczyć. Natomiast, wiedząc, że Bóg sądzić będzie nie Was, lecz tych, którzy przyczyniają się i wydają wyrok skazujący na Wasze eklezjalne życie – napisał o. Filipowski.

Duchowny skierował też apel do Konferencji Episkopatu Polski: „Podajcie mi jakiś sensowny argument, na którym mógłbym się oprzeć w rozmowach ze Skrzywdzonymi, dotyczący tego, dlaczego warto jednak pozostać w Kościele? W takim Kościele, który Wy tkacie własnymi decyzjami i postawami? Na górze Olimp zapadają decyzje, a my na dole, będący na pierwszej linii frontu, dźwigamy ich konsekwencje. Pora zejść na ziemię. Wcielić się”.

– Również i ja, wasz szeregowy żołnierz, potrzebuję Waszej pomocy, choćby po to, aby nie przestać w Was widzieć braci. Zróbcie cokolwiek, co wleje nadzieję, we mnie, w moich kompanów z okopów, z którymi czekamy na posiłki, a przede wszystkim w tych, którzy doświadczają kolejnego rozdarcia w życiu – dodał. O. Filipowski podzielił się doświadczeniem towarzyszenia ponad setce osób skrzywdzonych na przestrzeni ostatnich czterech lat. „Każdego miesiąca spotykam kolejną nową Osobę, która przychodzi do mnie szukając pomocy. Noszę ich historie w sobie, przed oczami mam ich twarze pełne bólu, widzę oczy pełne łez i trzęsące się ręce. Nadal słyszę w swoich uszach i sercu to, co mi opowiadają. I jedynie, co potrafię zrobić, to podtrzymywać ich nadzieję, być przy nich, słuchać, trwać, tworzyć z nimi Kościół. I nadal to będę robił, z całą determinacją jaką mam, walcząc o wszystkich napotkanych maluczkich, bo bardziej od Boga, 'lękam' się jedynie własnego sumienia, które oświeca mnie i podpowiada mi, gdzie jest Ewangelia” – wyznał.

Na zakończenie zapewnił: „Drodzy Skrzywdzeni, nie jesteście sami, nie jesteście zapomniani. Wiem, że znów jest ciężko. Wiem, że macie niewiele sił. Chciałbym, abyście jednak wiedzieli, że Ci wszyscy, którzy Wam każdego dnia towarzyszą, którzy pracują, aby Kościół był bezpieczny i wiarygodny, którzy w pocie czoła dźwigają te i inne decyzje, nadal z Wami są. Nigdzie się nie wybieramy. Jesteśmy razem. Jesteśmy z Wami, dla Was”.

Za: www.ekai.pl

O. Dariusz Kowalczyk SJ, Walka z pedofilią, czy gonienie króliczka?

Krzyk w mediach, że Konferencja Episkopatu Polski zmieniła przewodniczącego zespołu ds. funkcjonowania Komisji do

zbadań zjawiska wykorzystywania seksualnego nieletnich w Kościele polskim. Bo odwołano abp. Wojciecha Polaka, a powołano bp. Sławomira Odera. Pojawiło się znane hasło, że Kościół zamiata pod dywan – pisze felietonista Opoki o. Dariusz Kowalczyk SJ.

Hasło rzucane najczęściej przez środowiska popierające obecny rząd, którego minister edukacji wprowadza do szkół propagowanie ideologii LGBT oraz seksualizację dzieci pod nazwą „edukacja zdrowotna”. Dodajmy, że te właśnie środowiska są w dużej mierze spadkobiercami tych, którzy krzyczeli, iż rozliczenie komuny byłoby pełnym nienawiści polowaniem na czarownice.

Tymczasem nominacja bp Odera wydaje się ze wszech miar sensowna. Wszak ma on gruntowne wykształcenie prawnicze. Na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim zrobił doktorat z obójga praw, a ponadto ukończył kurs Roty Rzymskiej. Słowem, właściwy człowiek na właściwym miejscu, by kompetentnie opracować ramy i zasady komisji, o której mowa. W przeciwnym razie moglibyśmy mieć marny teatr, jeszcze gorszy, choć trudno to sobie wyobrazić, niż nielegalna Komisja śledcza ds. Pegasusa.

Biskup Oder wypowiada się na temat swojego nowego zadania bardzo sensownie. Wskazuje m.in. na: 1. Konieczność dopracowania i precyzyjnego określenia zasad działania komisji, zwłaszcza w zakresie organizacji pracy, dostępu do archiwów kościelnych oraz finansowania jej działalności; 2. Potrzebę przełożenia „języka wrażliwości duszpasterskiej” na język odpowiadający normom prawnym, co ma ułatwić skuteczne i transparentne działanie komisji.



Bez kompetentnego oparcia komisji w ramach prawa i rozsądku, mielibyśmy coś podobnego, jak we Francji, gdzie w 2018 roku powołano Komisję ds. pedofilii w Kościele katolickim we Francji, znaną jako CIASE (Commission indépendante sur les abus sexuels dans l'Église). Komisja wzięła się za badanie seksualnego wykorzystywania w Kościele w latach 1950-2020, czyli w okresie 70 lat (!). Z prawnego, metodologicznego i zdroworozsądkowego punktu widzenia to po prostu absurd. To rzecz niemożliwa do uczciwego przeprowadzenia.

Komisja robiła różne ankiety, sondaże, a poza tym pisali, dzwoniли, emailowali do niej różni ludzie. No i jej wyszło, że w latach 1950-2020 co najmniej 3 tysiące księży i zakonników dopuściło się seksualnego wykorzystywania około 216 tysięcy małoletnich. A jeśli uwzględnić osoby świeckie pracujące w Kościele, liczba ofiar sięga nawet 330 tysięcy. A kto i jak te kilkadziesiąt tysięcy przypadków uczciwie i kompetentnie zweryfikował?!

Proszę wyobrazić sobie, że rząd powołuje komisję ds. nadużyć seksualnych i innych w publicznych szkołach w Polsce w latach 1950-2020. Wyszyłoby niestworzone rzeczy. Taka komisja

oczywiście nigdy nie powstanie, by wiadomo, że byłaby czymś kompletnie absurdalnym i służyłaby jedynie uderzeniu w nauczycieli. Ale jak chodzi o uderzenie w Kościół, to wszelkie absurdy są dozwolone, a sensowne działania, jak te, które zapowiada bp Oder, są krytykowane przy wykorzystaniu oszczerczych insynuacji.

Smutne, że wśród historycznych krytyków decyzji KEP-u pojawił się Marcin Przeciszewski, prezes powołanej przez ten sam KEP Katolickiej Agencji Informacyjnej. Przeciszewski określił tę decyzję jako „katastrofalną dla Kościoła” i podkreślił, że abp Polak był dużym autorytetem dla osób skrzywdzonych oraz posiadał doświadczenie w tej tematyce. Z kolei bp Oder nie miał dotąd doświadczenia w sprawach wykorzystywania seksualnego, co według Przeciszewskiego może być odebrane przez ofiary jako sygnał, że ich sprawy przestały być traktowane poważnie. W konsekwencji decyzja ta może prowadzić do gwałtownego spadku autorytetu Kościoła w życiu publicznym.

Taka wypowiedź w niczym nie przysłużyła się kompetentnemu zwalczaniu pedofilii, ale jest wodą na młyn tych, którzy

wrzeszczą, że księży to pedofile, a Jan Paweł II był obrońcą pedofilów, i z radością powitaliby permanentną komisję badającą „przestępstwa” Kościoła poczynając od Chrztu Polski. Bo nie chodzi o to, żeby złapać króliczka, ale żeby go gonić.

Martwi swego rodzaju nierozumna, emocjonalna nadgorliwość, która wikła struktury kościelne w niekończące się procedury i komisje, a jednocześnie naiwnie ulega ewidentnym manipulacjom i złej woli rozmaitych środowisk. Bo złej woli w sprawie pedofilii nie brakuje, czego sprawa kardynała Pella jest jednym z wielu przykładów. W obliczu takich sytuacji nie należy powtarzać hasła o „tolerancji zero”, ale trzeba podkreślać, że ofiary, ale także oskarżeni mają prawo do sprawiedliwego procesu, prowadzonego zgodnie z obowiązującym prawem i logicznym myśleniem, a nie według reguł medialnych i prawnych nagonek. A jakkolwiek komisja w sprawie nadużyć seksualnych, jeśli rzeczywiście jest potrzebna, bo policja, prokuratura i sądy sobie nie radzą, powinna służyć sprawiedliwości i bezpieczeństwu dzieci, a nie dostarczaniu tematów określonym mediom.

Za: www.opoka.org.pl

Wiadomości ze świata

LEON XIV APELUJE O WALKĘ Z UBÓSTWEM I POMOC NAJUBOŻSZYM



Do rozwijania polityki przeciwdziałania starym i nowym formom ubóstwa, a także podjęcia nowych inicjatyw na rzecz wsparcia i pomocy najuboższym zachęca Ojciec Święty w orędziu na IX Światowy Dzień Ubogich. Będzie on obchodzony w przedostatnią niedzielę roku liturgicznego, 16 listopada. Jego hasłem są słowa nawiązujące do psalmu 71,5 – „Ty jesteś moją nadzieją”.

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO LEONA XIV NA IX ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH

XXXIII Niedziela Zwykła – 16 listopada 2025 r.

Ty jesteś moją nadzieją (por. Ps 71, 5)

1. „Ty bowiem, mój Boże, jesteś moją nadzieją” (Ps 71, 5). Słowa te wypłynęły z serca przytłoczonego poważnymi trudnościami: „Zesłałeś na mnie wiele srogich utrapień” (w. 20) – mówi psalmista. Mimo to, jego dusza jest otwarta i ufna, ponieważ [jest] niezachwiana w wierze, która rozpoznaje wsparcie Boga i to wyznaje: „Bądź mi skałą schronienia i zamkiem warownym” (w. 3). Stąd pochodzi niewzruszona ufność, że nadzieja w Nim nie zawodzi: „W Tobie, Panie, moja

ucieczka, niech nie doznam wstydu na wieki” (w. 1).

Pośród prób życia, nadzieja jest ożywiana niezawodną i dodającą otuchy pewnością miłości Boga, rozlanej w sercach przez Ducha Świętego. Dlatego ona nie zawodzi (por. Rz 5, 5), a św. Paweł może napisać do Tymoteusza: „trudźmy się i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym” (1 Tm 4, 10). Żywy Bóg jest bowiem „dawcą nadziei” (Rz 15, 13), który w Chrystusie, poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie, stał się „naszą nadzieją” (1 Tm 1, 1). Nie możemy zapominać, że zostaliśmy zbawieni w tej

nadziei, w której musimy pozostać zakorzenieni.

2. Ubogi może stać się świadkiem silnej i niezawodnej nadziei, właśnie dlatego, że jest ona wyznawana w niepewnych warunkach życia, pełnych niedostatków, kruchości i marginalizacji. On nie liczy na bezpieczeństwo, jakie daje władza i posiadanie; wręcz przeciwnie – cierpi z ich powodu i często pada ich ofiarą. Jego nadzieja może spocząć jedynie gdzie indziej. Uznając, że Bóg jest naszą pierwszą i jedyną nadzieją, również my przechodzimy od *nadziei* ulotnych do *nadziei* trwałej. W obliczu pragnienia, aby Bóg był naszym towarzyszem w drodze, bogactwa tracą na znaczeniu, ponieważ odkrywamy prawdziwy skarb, którego naprawdę potrzebujemy. Wyraźnie i mocno rezonują słowa, którymi Pan Jezus napominał swoich uczniów: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną” (Mt 6, 19-20).

3. Największą biedą jest nieznanostwo Boga. Przypomniał nam o tym Papież Franciszek, gdy pisał w *Evangelii gaudium*: „najgorszą dyskryminacją, jakiej doświadczają ubodzy, jest brak opieki duchowej. Olbrzymia większość ubogich otwarta jest szczególnie na wiarę; potrzebują Boga i nie możemy nie ofiarować im Jego przyjaźni, Jego błogosławieństwa, Jego Słowa, sprawowania Sakramentów i propozycji drogi wzrostu i dojrzewania w wierze” (n. 200). Jest tutaj fundamentalna i całkowicie oryginalna świadomość tego, jak odnaleźć w Bogu własny skarb. Jan Apostoł podkreśla bowiem: „Jeśli by ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nie nawidzi, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4, 20).

Jest to prawda wiary i sekret nadziei: wszystkie dobra tej ziemi – rzeczywistość materialna, przyjemności świata, dobrobyt ekonomiczny – choć ważne, nie wystarczają, aby uszczęśliwić serce. Bogactwa często zwodzą i prowadzą do dramatycznych sytuacji ubóstwa, przede wszystkim do przekonania, że nie potrzebujemy Boga i możemy prowadzić własne życie niezależnie od Niego. Przychoďą na myśl słowa św. Augustyna: „Cała twoja ufność niechaj będzie w Bogu: Bądź u Niego żebrakiem, żebyś Nim został napelniony. Bo cokolwiek byś posiadał, nie mając Jego: (...) czuj się potrzebujący Go, abyś został przez Niego napelniony, tym jesteś biedniejszym”

(*Objaśnienia Psalmów*, Ps. 85, 3, tłum. Jan Sulowski, Warszawa 1986, s. 90).

4. Nadzieja chrześcijańska, do której odsyła Słowo Boże, jest pewnością na drodze życia, ponieważ nie zależy od ludzkiej siły, ale od obietnicy Boga, który jest zawsze wierny. Dlatego chrześcijanie od samego początku chcieli utożsamiać nadzieję z symbolem kotwicy, która daje stabilność i bezpieczeństwo. Nadzieja chrześcijańska jest jak kotwica, która przytwierdza nasze serce do obietnicy Pana Jezusa, który zbawił nas przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, i który powróci ponownie pośród nas. Nadzieja ta nadal ukazuje jako prawdziwą perspektywę życia „nowe niebo” i „nową ziemię” (2 P 3, 13), gdzie istnienie wszystkich stworzeń znajdzie swój autentyczny sens, ponieważ nasza prawdziwa ojczyzna jest w niebie (por. Flp 3, 20).

W związku z tym, Miasto Boże zobowiązuje nas do działania na rzecz miast ludzkich. Już teraz muszą one zacząć je przypominać. Nadzieja, podtrzymywana przez miłość Bożą rozlaną w naszych sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5, 5), przemienia serce ludzkie w urodzajną ziemię, gdzie może zakiełkować miłość dla życia świata. Tradycja Kościoła nieustannie potwierdza tę wzajemną zależność między trzema cnотami teologicznymi: wiarą, nadzieją i miłością. Nadzieja rodzi się z wiary, która ją karmi i podtrzymuje, opierając się na miłości, która jest matką wszystkich cnот. A miłości potrzebujemy dzisiaj, teraz. Nie jest to obietnica, lecz rzeczywistość, na którą patrzymy z radością i odpowiedzialnością: angażuje nas, kierując nasze decyzje ku dobru wspólnemu. Kto natomiast nie ma miłości, nie tylko nie ma wiary i nadziei, ale odbiera nadzieję swemu bliźniemu.

5. Biblijna zachęta do nadziei niesie zatem ze sobą obowiązek podjęcia konsekwentnej odpowiedzialności w historii, bezzwłocznie. Miłość bowiem „stanowi największe przykazanie społeczne” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1989). Ubóstwo ma przyczyny strukturalne, które powinny być rozwiązane i usunięte. Kiedy to się dzieje, wszyscy jesteśmy wezwani do tworzenia nowych znaków nadziei, które świadczą o chrześcijańskiej miłości, tak jak czynili to liczni święci i święte w każdej epoce. Szpitale i szkoły, na przykład, są instytucjami stworzonymi, aby wyrażać przegrywanie najsłabszych i wykluczonych. Powinny one być częścią polityki publicznej każdego kraju, jednak wojny i nierówności często nadal temu przeszkadzają. Coraz bardziej, znakami nadziei stają się dziś domy rodzinne, wspólnoty dla małoletnich, ośrodki

konsultacyjne i pobytowe, jadłodajnie dla ubogich, noclegownie, szkoły ludowe: ileż jest to znaków, często ukrytych, na które być może nie zwracamy uwagi, a które są tak ważne, aby otrząsnąć się z obojętności i pobudzić do zaangażowania w różne formy wolontariatu!

Ubodzy nie są dla Kościoła kwestią poboczną, odwracającą uwagę, ale najbardziej umiłowanymi braćmi i siostrami, ponieważ każdy z nich, swoim istnieniem, a także słowami i mądrością, której jest nośnikiem, skłania do namacalnego doświadczenia prawdy Ewangelii. Zatem *Światowy Dzień Ubogich* ma na celu przypomnienie naszym wspólnotom, że ubodzy są w centrum całej działalności duszpasterskiej. Nie tylko w jego wymiarze charytatywnym, ale również w tym, co Kościół celebrował i głosi. Bóg przyjął ich ubóstwo, aby uczynić nas bogatymi poprzez ich głosy, ich historie, ich twarze. Wszystkie formy ubóstwa, bez wyjątku, są wezwaniem do konkretnego życia Ewangelii i dawania skutecznych znaków nadziei.

6. Jest to zachęta, która wypływa z obchodów Jubileuszu. To nie przypadek, że *Światowy Dzień Ubogich* obchodzony jest pod koniec tego roku łaski. Kiedy Drzwi Święte zostaną zamknięte, będziemy musieli zachować i przekazać Boże dary, które zostały złożone w nasze ręce w ciągu całego roku modlitwy, nawrócenia i świadectwa. Ubodzy nie są przedmiotem naszej posługi duszpasterskiej, ale kreatywnymi podmiotami, które skłaniają nas do ciągłego poszukiwania nowych form życia Ewangelii dzisiaj. W obliczu następujących coraz to nowych fal zubożenia, istnieje niebezpieczeństwo przyzwyczajania się i poddania się. Każdego dnia spotykamy osoby ubogie lub zubożałe, a niekiedy, to nam samym może się zdarzyć mieć mniej, stracić to, co kiedyś wydawało nam się pewne: mieszkanie, odpowiednią ilość pożywienia na każdy dzień, dostęp do opieki zdrowotnej, dobry poziom wykształcenia i informacji, wolność religijną i wolność słowa.

Wspierając dobro wspólne, nasza odpowiedzialność społeczna opiera się na stwórczym geście Boga, który obdarza wszystkich dobrami ziemi: podobnie jak one, również owoce pracy człowieka powinny być dostępne dla wszystkich w równym stopniu. Pomoc ubogim jest bowiem kwestią sprawiedliwości, a nie tylko miłosierdzia. Jak zauważa św. Augustyn: „Dajesz chleb głodnemu; lepiej by jednak było, aby nikt nie łaknął i abyś nie potrzebował nikomu dawać. Odziewasz nagiego; aby wszyscy mieli w co się ubrać i niczego nie potrzebowali!” (*Homilie na*

Ewangelie i Pierwszy List Świętego Jana. Część druga; Homilia 8, p. 5, ATK, Warszawa 1977).

Dlatego mam nadzieję, że ten Rok Jubileuszowy pobudzi rozwój polityki przeciwdziałania starym i nowym formom ubóstwa, a także zachęci do podjęcia nowych inicjatyw na rzecz wsparcia i pomocy najuboższym z ubogich. Praca, edukacja, dom, zdrowie to warunki

bezpieczeństwa, którego nigdy nie zapewni się za pomocą broni. Wyrażam uznanie dla istniejących już inicjatyw oraz zaangażowania, które codziennie jest podejmowane na szczeblu międzynarodowym przez dużą liczbę mężczyzn i kobiet dobrej woli.

Powierzmy się Najświętszej Maryi, Pocieszycielce strapiionych i wraz z Nią wznieśmy pieśń nadziei, przyjmując za swoje

słowa *Te Deum*: „*In Te, Domine, speravi, non confundar in aeternum*” – „*W Tobie, Panie, zaufałem, nie zawstydzę się na wieki*”.

Watykan, dnia 13 czerwca 2025 r., we wspomnienie św. Antoniego z Padwy, patrona ubogich.

Leon PP. XIV

Za: www.vaticannews.va

METROPOLITA TEHERANU: MODLIMY SIĘ, ABY POKÓJ ZWYCIĘŻYŁ



Katolicki arcybiskup Teheranu-Isfahanu kard. Dominique Joseph Mathieu OFMConv wyraził zaniepokojenie eskalacją

napięć między Izraelem a Iranem. – Modlimy się, aby pokój zwyciężył dzięki dialogowi opartemu na konsensusie – zaznaczył.

“W ostatnich godzinach z żalem musimy po raz kolejny stwierdzić, że pokoju szuka się poprzez przewencyjne ataki, zamiast angażować się w dialog przy stole negocjacyjnym. Modlimy się, aby pokój zwyciężył dzięki dialogowi opartemu na konsensusie” – napisał kardynał w katolickim portalu internetowym AsiaNews

Pochodzący z Belgii kard. Mathieu kieruje katolicką archidiecezją stołeczną Iranu od 2021 roku. Od grudnia ubiegłego roku 62-letni franciszkanin jest również członkiem Kolegium Kardynałów. Mała społeczność łacińska w Iranie nie odgrywa bezpośredniej roli politycznej; większość irańskich katolików należy do Kościoła chaldejsko- i ormiańskokatolickiego. Szacuje się, że w Iranie żyje około 22 tys. katolików i łącznie około pół miliona chrześcijan.

Za: www.deon.pl

O. TOMASZ SZYMCZAK OFMConv SEKRETARZEM GENERALNYM ZAKONU FRANCISZKANÓW

Kapituła generalna Zakonu Braci Mniejszych Koonwentalnych we wtorek 10 czerwca dokonała wyboru nowego definitorium generalnego. Mszy św. tego dnia przewodniczył fr. Igor Salmić. W homilii wygłoszonej w języku włoskim i angielskim przypomniał, że jako uczniowie Jezusa jesteśmy solą i światłem dla świata. Nie jest to obowiązek, który został nam powierzony, ale samo nasze bycie dziećmi Bożymi. W związku z tym kapituła jest wezwana do dokonywania wyborów jak najbardziej wspólnych, aby jedność przeważała nad racjami indywidualnymi.

Rano kapituła zakończyła wybory nowego definitorium generalnego:

– wikariusz generalny fr. Igor SALMIĆ z prowincji św. Józefa w Słowenii, dotychczasowy asystent generalny CEF;
– sekretarz generalny fr. Tomasz SZYMCZAK z prowincji Matki Bożej

Niepokalaney w Polsce (Warszawa) (druga kadencja);

– asystent generalny AFCOF (African Federation of Conventual Franciscans) fr. Blasio Ooko OLENGE z prowincji św. Franciszka z Asyżu w Kenii (pierwsza kadencja);

– asystent generalny CEF (Centralis Europae Foederatio) fr. Vincenzo COSATTI z kustodii prowincjalnej św. Leopolda i św. Mikołaja z Flüe w Austrii i Szwajcarii (pierwsza kadencja);



O. Tomasz Szymczak, Sekr. Gen. OFMConv

– asystent generalny CFF (Conventual Franciscan Federation) fr. Joseph WOOD z prowincji św. Bonawentury w USA (od marca 2023 r. zastąpił fr. Jude WINKLER z prowincji Matki Bożej Anielskiej w USA);

– asystent generalny FALC (Federación América Latina Conventuales) fr. Rogério PEREIRA XAVIER z prowincji św. Franciszka w Brazylii (druga kadencja);

– asystent generalny FAMC (Federation of Asian Minor Conventuals) fr. Giuseppe Myoungjin PARK z prowincji św. Maksymiliana M. Kolbego w Korei Południowej (od marca 2023 r. zastąpił fr. Benedetto BAEK z prowincji koreańskiej);

– asystent generalny FEMO (Foederatio Europae Mediae et Orientalis) fr. Tomáš LESŇÁK z kustodii prowincjalnej Niepokalanego Poczęcia NMP w Słowacji (druga kadencja);

– asystent generalny FIMP (Federazione Intermediterranea Ministri Provinciali) fr. Colin Charles SAMMUT z prowincji św. Pawła Apostoła na Malcie (pierwsza kadencja).

Za: www.ofmconv.net

100-LECIE BEATYFIKACJI ŚW. BERNADETY

Francja świętuje 100-lecie beatyfikacji św. Bernadety. W Lourdes trwa beatyfikacyjne triduum. Wierni modlą się też przed

nienaruszonym ciałem świętej, które znajduje się w Nevers w centralnej Francji. W 1858 r. 14-letniej Bernadecie objawiła się Matka Boża. Za jej pośrednictwem wzywała świat do nawrócenia, pokuty i modlitwy za grzeszników.

Uroczystości w Lourdes i Nevers

Bernadettę Soubirous beatyfikował 14 czerwca 1925 r. Pius XI. Dla pielgrzymów, którzy przybywają do Lourdes i Nevers, by upamiętnić setną rocznicę tego wydarzenia, przygotowano bogaty program, na który składają się Eucharystie, procesje z relikwiami świętej, różaniec oraz katechezy.

Święta, która przemawia do wszystkich

Ks. Michel Daubanes, rektor sanktuarium w Lourdes, podkreśla, że postać Bernadety bardzo mocno przemawia do wszystkich pielgrzymów przede wszystkim poprzez swoją prostotę. Nigdy nie starała się wybić na pierwszy plan, lecz po prostu została wybrana przez Boga. Prowadziła normalne, zwyczajne życie, z którym każdy może się utożsamić, odnajdując w nim swoją nędzę i słabość. Jest świętą ludzi niepozornych. Dlatego przyciąga wszystkich, sprawia, że przemawia do nich dobra nowina Ewangelii – mówi rektor sanktuarium. Dodaje, że w Lourdes o jej życiu i świętości odpowiada jubileuszowa wystawa.

Nigdy nie dała się zastraszyć, wytrwała w prostocie i wolności

Ks. Daubanes przypomina, że Bernadeta miała zaledwie 14 lat, kiedy ukazała się jej Matka Boża. Objawienia trwały od 11 lutego do 16 lipca 1858 r. Uboga dziewczyna z Lourdes 18 razy widziała Maryję, która przedstawiła się jej jako Niepokalane Poczęcie i za jej pośrednictwem przekazała Kościołowi swoje przesłanie. Dzięki tym spotkaniom Bernadeta zrozumiała, że Bóg się nią interesuje i że jest jej bliski. Przez cały ten czas nie dała się zastraszyć, wytrwała w swej prostocie i wolności.

W wieku 22 lat wstąpiła do zgromadzenia siostr miłosierdzia w Nevers i to właśnie tam – jak mówi rektor sanktuarium w Lourdes – dorastała do świętości. Była pielęgniarką i zakrystianką. Miała radosne usposobienie i zawsze była bardzo usługowa. Długo chorowała. Cierpiała na nowotwór kolana i gruźlicę płuc, które sprawiły jej ogromne cierpienia. Zmarła 16 kwietnia 1879 r. w wieku 35 lat.



Ludzie przybywają jak do źródła, szukają sensu

Jej ciało nie uległo rozkładowi. Co roku przyciąga do Nevers 200 tys. pielgrzymów. Ludzie przybywają tu jak do źródła, szukają sensu życia – mówi s. Susanne, która oprowadza wiernych po sanktuarium. Przy klasztorze do dziś istnieje ogród z ziołami, które jako pielęgniarka uprawiała tam młoda Bernadeta.

Za: www.vaticannews.va

NOWI ŚWIĘCI

7 września odbędzie się kanonizacja bł. Piera Giorgia Frassatego i bł. Carla Acutisa. Z kolei 19 października świętym ogłoszony zostanie m.in. bł. Bartolo Longo. Daty ustalono podczas pierwszego za pontyfikatu Papieża Leona XIV konsystorza.

– Połączenie uroczystości kanonizacyjnej piętnastolatka bł. Carlo Acutisa i dwudziestoczteroletniego bł. Piera Giorgia Frassatego, to wyraźne zwrócenie uwagi na ludzi młodych w Kościele. Tym bardziej, że miesiąc później odbędą się kolejne kanonizacje. Widać w tym zamyśle Papieża Leona XIV działanie celowe, aby ci młodzi zostali w sposób szczególny zauważeni przez cały Kościół – akcentuje o. dr hab. Szczepan Praśkiewicz OCD rektor Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych.

Wzór dla młodych

Papież Franciszek zapowiedział kanonizację bł. Piera Giorgia Frassatego w czasie Jubileuszu Młodych, który odbędzie się w dniach od 28 lipca do 3 sierpnia br. Jednak Leon XIV zdecydował, że bł.

Frassati zostanie ogłoszony świętym razem z bł. Carlo Acutisem.



Błogosławiony Pier Giorgio Frassati urodził się 6 kwietnia 1901 r. w Turynie. Uczył się w kolegium jezuickim. Studiował inżynierię górniczą na Politechnice Turyńskiej. Aktywnie uczestniczył w życiu Kościoła, angażując się w działalność wielu katolickich stowarzyszeń. W 1922 r. wstąpił do Trzeciego Zakonu Dominikańskiego. Codziennie karmił się Komunią świętą i służył ubogim. Odznaczał się szczególnym nabożeństwem do Matki Najświętszej, nosił w kieszeni różaniec i każdego dnia modlił się na nim. Uwielbiał górskie wędrówki. W czerwcu 1925 r. zdiagnozowano u niego zapalenie mózgu i rdzenia kręgowego. Zmarł w opinii świętości 4 lipca 1925 r. Święty Jan Paweł II nazwał go „człowiekiem Ośmiu Błogosławieństw”.

Kanonizacja bł. Carla Acutisa miała odbyć się w niedzielę 27 kwietnia br., w czasie Mszy św. wieńczącej jubileusz młodości szkolnej – „nastolatków”, przeżywany w Rzymie w dniach 25-27 kwietnia. Jednak termin tej kanonizacji został przesunięty w związku ze śmiercią Papieża Franciszka. Teraz poznaliśmy nową datę ogłoszenia świętym bł. Carla Acutisa. Co dziś mówi swoim rówieśnikom, niebawem nowy święty Kościoła?

– Fenomen tego młodzieńca polega na tym, że „mówi” nie tylko do swoich rówieśników, ale do nas wszystkich przykładem swego życia, którego fundamentem była przyjaźń z Chrystusem. Carlo odpowiada, że życie to dar, którego nie można zmarnować i czas dany nam od Boga, abyśmy dążyli do świętości w codzienności – podkreśla o. Azariasz Hess OFM, rekolekcjonista, promotor kultu bł. Carlo Acutisa w Polsce.

– Świętość to nie przywilej dla niektórych, lecz zaproszenie, które na mocy sakramentu Chrztu św. Bóg kieruje do każdego człowieka. On to rozumiał. Mówił: „Moim planem na życie jest być zawsze zjednoczonym z Chrystusem”. Z pomocą łaski Bożej i osobistym zaangażowaniem zrealizował ten plan, a jego dopełnieniem będzie jego kanonizacja – akcentuje o. Azariasz Hess.

Pochylając się nad życiem Carlo Acutisa podkreślamy, że ukochał Eucharystię. Jednym z najbardziej znanych i oryginalnych powiedzeń bł. Carla było: „Eucharystia – to moja autostrada do nieba”. Jest nazywany patronem Internetu, wykorzystywał go jako narzędzie do ewangelizacji.

Zmarł 12 października 2006 r. w niespełna dwa tygodnie po tym, gdy zdiagnozowano u niego białaczkę. Na niespełna dwa miesiące przed śmiercią na swoim komputerze zostawił przejmujące nagranie, jakby miał świadomość, że Pan Bóg wzywa go do siebie. Filmik odkryli jego rodzice już po śmierci syna. W tym nagraniu widzimy młodego, w pełni sił chłopaka, który siedzi przed kamerą i wypowiada zdanie: „Sono destinato a morire”, czyli „jestem przeznaczony, aby umrzeć”, po czym uśmiecha się, klaszcze w dłonie i unosi ręce do góry.

Kanonizacja apostoła Różańca

W październiku miesiącu różańcowym, dokładnie 19 października, będzie miała miejsce uroczystość kanonizacji

największego świętego apostoła Różańca Świętego, „ojca” Nowenny pompejańskiej, bł. Bartolo Longo (1841-1926). Razem z nim kanonizowanych zostanie ośmiu innych błogosławionych.

Jeszcze Papież Franciszek zgodził się, aby bł. Bartolo Longo został kanonizowany bez wymaganego prawem cudu, ze względu na powszechność jego kultu, a także znany w całym świecie kult Matki Bożej Pompejańskiej, którego był propagatorem. Ojciec dr hab. Szczepan Praśkiewicz OCD był relatorem *Positio*, księgi na podstawie którego Papież Franciszek podjął decyzję o kanonizacji bł. Bartolo Longo.

– W *Positio* zostały wskazane m.in. szczególne miejsca kultu przyszłego Świętego, oczywiście Pompeje, ale i liczne sanktuaria we Włoszech i na całym świecie, w tym w Polsce np. w Żernikach Wrocławskich, gdzie znajduje się największy w Polsce obraz Matki Bożej Pompejańskiej. Kult ten wyraża się w wielu formach, m.in. oprócz dedykowania kościołów i modlitw, także w twórczości literackiej, poematach, hymnach, przedstawieniach teatralnych, nadawania

nazw ulicom i placom, ikonografii – akcentuje o dr hab. Szczepan Praśkiewicz. Zauważa, że posługa religijna sanktuarium w Pompejach i wielu innych sanktuariach pompejańskich na świecie, jest zintegrowana z posługą charytatywną, na wzór działalności bł. Bartolo Longo. W Pompejach bez reszty oddane są tej posłudze siostry zakonne z założonego przez Bartola zgromadzenia Dominikanek Córki Różańca Świętego – dodaje.

W tym roku przypada kluczowy jubileusz związany z sanktuarium założonym przez Bartola Longo. W listopadzie br. celebrowana będzie 150. rocznica przywiezienia przez niego do Pompei obrazu Matki Bożej. To wydarzenie uznawane jest za fundament powstania bazyliki znanej dziś jako najważniejsza świątynia różańcowa w świecie. Na tym charakterystycznym wizerunku, Maryja jedną ręką podtrzymuje Dzieciątko Jezus siedzące na Jej kolanie, a drugą wręcza różaniec klęczącej u jej stóp św. Katarzynie ze Sieny. Natomiast mały Jezus podaje różaniec klęczącemu obok św. Dominikowi.

Małgorzata Bochenek

Nasz Dziennik, 16 czerwca 2015, s. 9.

WATYKAŃSKA WIZYTACJA W OPACTWIE HEILIGENKREUZ

Dykasteria do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego zarządziła wizytę apostolską w historycznym opactwie cystersów w Heiligenkreuz w Austrii, jednej z najlepiej prosperujących wspólnot monastycznych w Europie. Decyzję, podpisało jej nowe kierownictwo: siostra Simona Brambilla, mianowana prefektem w styczniu b.r. oraz siostra Tiziana Merletti, sekretarz od maja br.

Położony w północno-wschodniej Austrii, na terenie Lasu Wiedeńskiego klasztor w istnienie nieprzerwanie od momentu założenia w 1133 roku, co czyni go drugim najstarszym klasztorem cystersów na świecie po opactwie Rein. Przechowywane są tak relikwie Krzyża Świętego. Każdego roku klasztor odwiedzany jest przez blisko 170 tysięcy pielgrzymów i turystów.

W 1802 roku powstał w Heiligenkreuz instytut studiów filozoficznych i teologicznych, który w 1976 roku uzyskał status szkoły wyższej. Uniwersytet Filozoficzno-Teologiczny Benedykta XVI jest obecnie jednym z największych wydziałów kształcących księży w świecie niemieckojęzycznym. W styczniu 2007 roku papież Benedykt XVI nadał Hochschule status Pontifical Athenaeum, co oznacza, że instytucja ta może teraz nadawać stopnie naukowe zgodnie z przywilejami uniwersytetów rzymskich.

Obecnie do wspólnoty zakonnej należy ponad 90 mnichów, którzy skupiają się na liturgii i śpiewie gregoriańskim w języku łacińskim. Niektórzy mnisi pełnią również obowiązki duszpasterskie w 17 parafiach, za które odpowiada opactwo, lub są profesorami w Uniwersytecie. Inni zajmują się konserwacją zabytkowego opactwa.

W Heiligenkreuz znajduje się również seminarium duchowne dla mężczyzn przygotowujących się do kapłaństwa.

Heiligenkreuz jest dziś znane jako jedno z najbardziej tętniących życiem opactw w Europie Środkowej; obecny opat jest członkiem Kręgu uczniów Ratzingera. Jeden z mnichów jest prokuratorem generalnym zakonu – jego reprezentantem wobec Stolicy Apostolskiej, pracującym w Rzymie.

Wiele innych klasztorów wysyła swoich młodszych mnichów do Heiligenkreuz na szkolenie teologiczne i klasztorne. Było to jedno z pierwszych opactw, które dostrzegło wartość apostolstwa internetowego, prowadząc często aktualizowaną stronę główną i kilka grup na Facebooku, a także różne blogi, takie jak The Monastic Channel, Sancrucensis i EUCist News. Papież Benedykt XVI odwiedził opactwo i seminarium podczas swojej podróży do Austrii we wrześniu 2007 roku.

Za: www.ekai.pl

"WAKACJE Z PANEM BOGIEM" W GREEN LAKE

Na „Wakacje z Panem Bogiem” w Green Lake w Wisconsin w dniach 8-14 czerwca 2025 r., które są organizowane przez redemptorystę o. Waldemara Łątkowskiego

CSsR (proboszcza parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Chicago) już od 2007 roku przybyłam aż z Nowego Jorku z Long Island. Chociaż byli tacy, którzy przybyli tam aż z samej Polski by uczestniczyć w tegorocznych „Wakacjach z Panem Bogiem” więc nie mogę się chwalić, że miałam najdalej.

W tym roku wraz z s. Antonią ze Zgromadzenia Sióstr Benedyktyn, które czynnie uczestniczą już od 3 lat miałyśmy tę przyjemność, aby być częścią tego dzieła. Tematem tygodniowych rozważań były sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego – chrzest, bierzmowanie, Eucharystia w kontekście Roku

Jubileuszowego, którego motto to „Pielgrzymi Nadziei”.

Rozpoczęliśmy wspólnie uroczystą Mszą świętą wraz z pierwszym oficjalnym powitaniem wszystkich przybyłych przez organizatorów: o. Waldemara Łątkowskiego CSsR i p. Katarzynę Pawkę. Atmosfera tych dni upływała w radości i pokoju a dni miały szybko pełne różnych doświadczeń i niezapomnianych wrażeń w cudownym otoczeniu ośrodka położonego nad malowniczym jeziorem.

Wszystkie trzy sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego były obszernie omówione z uczestnikami w czasie porannych katechez w czterech grupach wiekowych dzieci, w których także brali czynny udział rodzice i opiekunowie. Przed obiadem wszyscy uczestniczyliśmy w Najświętszej Ofierze Mszy świętej. Po obiedzie był czas dedykowany na spotkania w gronie rodzinnym lub w gronie przyjaciół i opiekunów. Była też niezapomniana wspinaczka na wieżę widokową, rejs po jeziorze dla chętnych i gry w piłkę.

Spotykaliśmy się w dwóch grupach. Jedną grupę stanowili dorośli i oni mieli swoje własne spotkanie z o.

Waldemarem, który rozszerzał poranną katechezę odpowiadając na pytania dorosłych. Młodszy uczestnicy, czyli dzieci i młodzież mieli czas na śpiew, podczas którego przygotowywali się do liturgii Mszy świętej dnia następnego. Wtedy też była okazja do wspólnej zabawy i tańców integracyjnych.



Po kolacji spotykaliśmy się jako wakacyjna rodzina, żeby wspólnie spędzić czas. W poniedziałek mieliśmy ognisko, we wtorek konkurs ze znajomości Pisma Świętego, we środę pokaz talentów a w piątek uczestniczyliśmy w inscenizacji pod tytułem „Sakramenty Inicjacji Chrześcijańskiej w kontekście Roku Jubileuszowego jako Pielgrzymi Nadziei”

We czwartek po kolacji odprawiliśmy Drogę Krzyżową rozważając dar Eucharystii, którą zakończyliśmy Mszą świętą. Następnie umieściliśmy nasze imiona na specjalnie przygotowanym krzyżu zakończonym kotwicą – symbolem nadziei, deklarując się w ten sposób, że chcemy być Pielgrzymami Nadziei i dzielić się ze wszystkimi, których spotkamy Panem Jezusem, który jest Światłością Świata. Chcemy więc być tak jak On przekazicielami tej Nadziei, którą jest On Sam dla zagubionej ludzkości.

Podczas naszego pobytu w ośrodku w Green Lake przebywała na rekolekcjach 100 osobowa grupa księży z diecezji w Wisconsin wraz z biskupem. W dniu, kiedy rozważaliśmy sakrament bierzmowania ks. biskup zaszczycił nas swoją obecnością i udzielił błogosławieństwa.

Kieruję serdeczne podziękowania dla o. Waldemara za zorganizowanie „Wakacji z Panem Bogiem” w Wisconsin, i życzymy równie udanych „Wakacji z Panem Bogiem” dla grupy, która wkrótce ma się spotkać już niedługo w Lancaster w Pensylwanii na jubileuszowym, 25-tym obozie. s. Katarzyna Włodkowska, OSB

Za: www.redemptor.pl

ZAKONNICA JEDNĄ Z PIONIEREK ERY CYFROWEJ

Mija 60 lat od czasu, gdy doktorat z informatyki – młodej wówczas dziedziny – uzyskała w USA pierwsza kobieta: była nią Mary Kenneth Keller – katolicka zakonnica, matematyczka i jedna z pionierek ery cyfrowej. Tym samym zapisała się nie tylko w historii nauki, ale także kobiet i połączyła swoją wizję technologiczną z jasną misją społeczną.

Urodziła się jako Evelyn Marie Keller 17 grudnia 1913 r. w Cleveland w stanie Ohio. W 1932 roku wstąpiła do zakonu Sióstr Miłosierdzia Najświętszej Maryi Panny (BVM) i przyjęła imię zakonne Mary Kenneth. Śluby wieczyste złożyła w 1940 roku. Po uzyskaniu licencjatu z matematyki w 1943 roku i tytułu magistra matematyki i fizyki w 1952 roku – oba na DePaul University w Chicago – na początku lat 60-tych zainteresowała się komputerami.

Pionierka w badaniach i nauczaniu

Jej rozprawa na University of Wisconsin-Madison skupiała się na automatycznym rozpoznawaniu wzorców – dziedzinie, która później stała się poddziedziną sztucznej inteligencji. W czerwcu 1965 roku została jedną z pierwszych osób, które uzyskały tytuł doktora informatyki w Stanach Zjednoczonych i jest uważana za pierwszą kobietę, która zdobyła takie kwalifikacje.

W czasach, gdy kobiety rzadko brały udział w programach badań technicznych, s. Keller otrzymała dostęp do komputerów w Dartmouth College – niezwykle krok, ponieważ słynny Letni Projekt Badawczy nad Sztuczną Inteligencją oficjalnie zakazał kobietom wstępu do środka. Nie przyczyniła się bezpośrednio do rozwoju języka programowania BASIC, ale była jedną z pierwszych orędowniczek jego wykorzystania w edukacji. Wraz z kolegami opracowała materiały szkoleniowe i uczyła dorosłych, w tym znanego architekta Buckminstera Fullera.



Udostępnianie technologii wszystkim

W 1965 roku s. Keller założyła Wydział Informatyki w Clarke College (obecnie Clarke University) w Cedar Rapids w stanie Iowa i kierowała nim przez ponad dwie dekady. Uważała się nie tylko za naukowca, ale także za edukatorkę z misją społeczną. Jej celem było otwarcie dostępu do komputerów dla wszystkich – zwłaszcza kobiet, dzieci i grup społecznie upośledzonych. Według s. Keller technologia nie powinna być zarezerwowana dla kilku ekspertów, ale musi być narzędziem rozwoju intelektualnego i społecznego.

Zakonnica nie widziała sprzeczności między życiem religijnym a postępową nauką. W wykładach i publikacjach wzywała do etycznej refleksji nad technologią i opowiadała się za jej wykorzystaniem dla dobra ogółu. Uważała, że komputery nie są tylko maszynami liczącymi, ale instrumentami myślenia.

Siostra Mary Kenneth Keller zmarła 10 stycznia 1985 r. w Dubuque w stanie Iowa. Jej imię noszą obecnie laboratoria informatyczne, stypendia i instytucje edukacyjne w całych Stanach Zjednoczonych. Dzieło jej życia jest coraz częściej odkrywane

na nowo jako świadectwo kobiety, która w wizjonerski sposób połączyła naukę, wiarę i odpowiedzialność społeczną.

Za: www.ekai.pl

Zapowiedzi wydarzeń

JESZCZE TYLKO 60 DNI, ABY ZAPISAĆ SIĘ NA JUBILEUSZ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Na dwa miesiące przed zamknięciem zapisów, które nastąpi 3 sierpnia 2025 r., przygotowania do Jubileuszu Życia Konsekrowanego wkraczają w ostatnią fazę. Wydarzenie to odbędzie się w Rzymie w dniach od 8 do 12 października 2025 r. w ramach Jubileuszu Zwyczajnego ogłoszonego przez papieża Franciszka, który przeżywany jest pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”.



Ponad tysiąc osób konsekrowanych potwierdziło już swój udział w tym wydarzeniu kościelnym. Dykasteria ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego postanowiła nadać hasło Roku Świętego własny akcent: „Pielgrzymi nadziei. Na drodze pokoju”, by w ten sposób udowodnić prorocką rolę życia konsekrowanego jako budowniczego pojednania i braterstwa.

Główne punkty programu

Wśród najważniejszych wydarzeń należy przede wszystkim wymienić czuwanie modlitewne w Bazylice św. Jana na Lateranie, które będzie duchowym początkiem spotkania. Następnie będzie miała miejsce uroczysta celebracja Eucharystyczn, której będzie przewodniczył Ojciec Święty na Placu św. Piotra, otwarta dla wszystkich wiernych. Szczególne znaczenie będzie miał również „Dialog z miastem”, zaplanowany na trzech placach Rzymu, wokół tematów takich jak: słuchanie ubogich, troska o stworzenie oraz powszechne braterstwo. Przewidziane są również spotkania i warsztaty w Auli Pawła VI.

Rejestracja, konieczna, by wziąć udział w wydarzeniu, dostępna jest online i będzie otwarta do 3 sierpnia br. Wszystkie wspólnoty serdecznie zapraszamy do skorzystania z tej wyjątkowej okazji do

doświadczenia łaski i komunii. Więcej informacji na: www.vitaconsacrata.va

6 LIPCA ŚWIĘCENIA BISKUPIE O. MARKA OCHŁAKA OMI

W niedzielę 6 lipca o. Marek Ochlak OMI – wieloletni misjonarz i przełożony oblatów – przyjmie święcenia biskupie w kościele św. Józefa w Gdańsku. Nominiowany przez papieża Franciszka na pastora diecezji Fenoarivo Atsinanana na Madagaskarze, prosi dziś o modlitwę, by godnie odpowiedzieć na misyjne powołanie.

W niedzielę 6 lipca o godz. 11.30 w obłackim kościele pw. św. Józefa przy ul. Elżbietańskiej w Gdańsku odbędzie się uroczystość sakramentu święceń w stopniu episkopatu, biskupa nominata Marka Ochłaka OMI. Głównym konsekratorem będzie abp Tomasz Grysa, nuncjusz apostolski na Madagaskarze, a współkonsekratorami: abp Tadeusz Wojda SAC – metropolita gdański, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski oraz bp Marie Fabien Raharilamboniaina OCD – ordynariusz diecezji Morondava, przewodniczący Konferencji Episkopatu Madagaskaru. Biskup nominat prosi o modlitwę, aby podołał temu misyjnemu powołaniu.

Człowiek misji

Ojciec Marek Ochlak OMI urodził się 14 marca 1966 r. w Nowym Mieście Lubawskim. Uczył się w obłackim Niższym Seminarium Duchownym w Markowicach k. Inowrocławia (1981–1985). Do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej wstąpił w 1985 r. Po odbyciu nowicjatu w Kodniu nad Bugiem, 8 września 1986 r. złożył pierwszą profesję zakonną i rozpoczął studia seminaryjne w Obrze k. Wolsztyna, gdzie 8 września 1990 r. złożył śluby wieczyste. Święcenia prezbiteratu o. Marek Ochlak przyjął 20 czerwca 1992 r. z rąk bp. Zdzisława Fortuniaka, ówczesnego biskupa pomocniczego Archidiecezji Poznańskiej.

Po święceniach pracował przez trzy lata jako wikariusz w parafii pw. św. Eugeniusza w Kędzierzynie-Koźlu. 8 sierpnia 1995 r. wyjechał na Madagaskar. Najpierw w Antananarivo-Soavimbahoaka (lata 1995–1996) odbył kurs języka i

kultury malgaskiej. Następnie posługiwał w Marolambo jako misjonarz w buszu (1996–2001, od 1999 r. jako przełożony), w Toamasina – Notre Dame de Lourdes (2001–2009, od 2006 r. jako przełożony i proboszcz), a także w Antananarivo-Soavimbahoaka (2009–2015) jako przełożony misjonarzy oblatów na Madagaskarze i wyspie Reunion. Po zakończeniu tej posługi, od 27 listopada 2016 r. pracował na misji Befasy, przejętej po misjonarzach saleitnych.



Przez lata posługi, z pomocą darczyńców z Polski, zbudował dla lokalnych społeczności m.in. studnie, wodociągi, szkoły, kaplice, szpitalik im. Wandy Bieńskiej, a także odnowił kościół w misji centralnej pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Po powrocie do Polski, od września 2021 r. pełnił funkcję dyrektora Prokury Misyjnej w Poznaniu, odpowiedzialnej za wsparcie misji (nie tylko obłackich), animację i informację misyjną. W strukturach Prokury działają m.in.: Stowarzyszenie Święckich Przyjaciół Misji, Wydawnictwo Misyjne Drogę wraz z portalem misyjne.pl, Fundacja Instytut Mazenodianum oraz Stowarzyszenie Lumen Caritatis. 10 stycznia 2023 r. został wybrany przełożonym Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów MN, a kanonicznie przyjął urząd 17 lutego. 17 kwietnia papież Franciszek mianował go biskupem diecezji Fenoarivo Atsinanana na Madagaskarze, była to jego ostatnia nominacja biskupia.

Diecezja Fenoarivo Atsinanana

Diecezja biskupa nominata, położona na wschodnim wybrzeżu Madagaskaru nad Oceanem Indyjskim, została erygowana 30 października 2000 roku przez papieża Jana Pawła II. Obejmuje obszar 25 tys. km² i jest sufraganią archidiecezji Toamasina, na czele z kard. Désiré Tsarahazana. Główne miasta diecezji z północy

na południe to: Maroantsetra, Mananara, Soanierana Ivongo, Fenoarivo-Atsinanana i Vavatenina. Na wyspie Sainte-Marie (Wyspa Piratów) znajduje się pierwszy kościół katolicki wybudowany na Madagaskarze w 1957 r. Według danych z 2024 roku, diecezja liczyła 1 626 672 mieszkańców, z czego 432 923 to katolicy, co stanowi około 26,6% populacji. W strukturach diecezji jest 11 misji centralnych z licznymi wspólnotami katolickimi w buszu (nawet do 50), w których posługuje 56 prezbiterów diecezjalnych i 3 zakonnych. Dodatkowo, w diecezji pracują 72 siostry zakonne oraz jest 51 seminarzystów. Katedrą diecezjalną jest kościół pw. św. Maurycego w Fenoarivo Atsinanana.

Święty Eugeniusz

Tak zapisał w swoim diariuszu nasz założyciel św. Eugeniusz de Mazenod w dniu święceń episkopatu: „Boże, przybądź mi z pomocą. Panie, pospiesz ku ratunkowi memu... Mam nikłe wyobrażenie o tym,

jakie nowe obowiązki nałożą na mnie przyjęcie urzędu biskupiego. Mało mam cnót, a pełnienie posługi biskupiej wymaga ich wiele. Słaby jestem, ale zaufam Tobie, Boże. Potrzebuję Twojej pomocy i wiem, że mnie nie zawiedziesz. Słabość moja upokarza mnie, boję się, że nie podążam Tobą, nie urzeczywistnię Twoich zamiarów, mogę zawieść Kościół. Chciałbym od pierwszego dnia mej biskupiej posługi być takim sługą Twoim, Panie, który Cię nie zawiedzie. Krótko mówiąc, chcę skutecznie pracować dla uświęcenia i zbawienia powierzonej mi trzody. Nie chcę zawieść Ciebie, Boże. Przyjmuję i chcę wypełnić zbawcze posłannictwo, które mi powierzyłeś”.

Od ponad 100 lat

Oblaci są obecni w Polsce od 1920 r. Zgromadzenie zostało założone przez św. Eugeniusza de Mazenoda – późniejszego biskupa Marsylii – 25 stycznia 1816 r. w Aix-en-Provence. Obecnie

Zgromadzenie liczy 3418 członków, a Polska Prowincja skupia 414 oblatów, w tym 243 pracujących w kraju. Pięciu z nich zostało biskupami: Eugeniusz Jureczko OMI (Kamerun, zmarł w 2018 r.), Jacek Pyl OMI (Ukraina – Krym), Radosław Zmitrowicz OMI (Ukraina), Wiesław Krótki OMI (Kanada Północna – Inukowie) i Jan Kot OMI (Brazylia). Poza Polską Prowincją zakonną posługuje kolejnych około 100 oblatów pochodzących z Polski. Misjonarze oblaci są zgromadzeniem misyjnym. Ich główną misją w Kościele jest ukazywanie Chrystusa i Jego Królestwa najbardziej opuszczonym – głoszenie Dobrej Nowiny ludom, które jej jeszcze nie przyjęły, oraz pomoc w odkrywaniu własnej wartości w świetle Ewangelii. Tam, gdzie Kościół już istnieje, oblaci kierują się do grup, z którymi ma on najmniejszy kontakt. *Marcin Wrzos OMI*

Za: www.oblaci.pl

Świat jest Boski



Opactwo w Heiligenkreuz - Austria

Odeszli do Pana

ŚP. O. KLAUDIUSZ EDWARD SPYRKA OCD (1934 – 2025)

W nocy, 15 czerwca, około 21.30, w wieku 91 lat, w konwencie karmelitów bosych w Krakowie-Prądniku Białym, zmarł o. Klaudiusz od św. Teresy od Dzieciątka Jezus, (Edward Spyрка).

Edward Spyрка urodził się 25 lutego 1934 roku w Zawoi, w rolniczej rodzinie Antoniego i Ludwika z domu Wojtyczko. Miał pięciu braci i trzy siostry. Siedmioklasową szkołę podstawową ukończył w Zawoi, a w 1952 roku wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego Karmelitów bosych w Wadowicach. W lipcu tego roku rozpoczął tam nowicjat otrzymując habit zakonny oraz imię Klaudiusz od św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Pierwszą profesję złożył 30 lipca 1953 roku w Wadowicach, po czym pozostał tam jeszcze przez rok podejmując naukę w liceum. W latach 1954–1956 odbył w Poznaniu studia filozoficzne, a w latach 1956–1957, w Czernej, część studiów teologicznych. Tam też, 8 maja 1957 roku, złożył profesję uroczystą. W czerwcu 1957 roku przybył ponownie do Poznania, aby rozpocząć

przygotowania do egzaminu maturalnego. Po pomyślnym zdaniu matury kontynuował w latach 1958–1963 w Krakowie studia teologiczne.



Święcenia kapłańskie przyjął w Krakowie 16 lipca 1962 roku. Po święceniach pracował jako katecheta w Warszawie (1963–1964), Wrocławiu (1964–1966), Poznaniu (1966–1967), Czernej (1967–1968), Przemyślu (1968–1970) i Piotrkowicach (1970–1971). W 1971 roku udał się do Poznania, gdzie rozpoczął przygotowania do pracy misyjnej w Afryce. W

latach 1971–1976 pracował jako misjonarz w karmelitańskich placówkach w Burundi, a w latach 1977–1978 przebywał na misji karmelitańskiej w Iraku. W 1979 roku zasilił karmelitański konwent w Munster, w Stanach Zjednoczonych. Podjejmował tam posługę spowiednika, kapelana szpitala i kapelana stowarzyszenia polonijnego. Był też odpowiedzialny za biuro mszalne. W 2017 roku, z powodu pogarszającego się stanu zdrowia, otrzymał obediencję do wspólnoty w Wadowicach, a w 2023 roku został przeniesiony do infirmerii w konwencie w Krakowie-Prądniku Białym, gdzie zmarł 15 czerwca 2025 roku.

Pogrzeb śp. o. Klaudiusza od św. Teresy od Dzieciątka Jezus będzie miał miejsce 18 czerwca (środa) w kościele karmelitów bosych w Zawoi-Zakamieniu (Zakamień 1546, 34-222 Zawoja).

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona o godz. 10:00.

Za: www.karmel.pl

ŚP. O. TADEUSZ MAJSZYK CSSr (1944 – 2025)

W sobotni poranek 14 czerwca 2025 roku w domu zakonnym redemptorystów przy ul. Karolkowej w Warszawie zmarł o. Tadeusz Majczyk. Przeżył 80 lat, odszedł w 63. roku życia zakonnego i 55. roku kapłaństwa.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w środę 18 czerwca 2025 roku o godz. 12.00 w kościele parafialnym św. Klemensa Hofbauera w Warszawie. Pół godziny wcześniej modlitwa różańcowa.

O. Tadeusz Majczyk urodził się 16 sierpnia 1944 roku w miejscowości Brzózko koło Mińska Mazowieckiego z rodziców Jana i Anny zd. Siwak. Miał sześćoro rodzeństwa. Szkołę podstawową ukończył w swojej rodzinnej miejscowości. O kapłaństwie myślał już jako dziecko. W 1959 roku po raz pierwszy spotkał redemptorystów, którzy w Mińsku Mazowieckim głosili misję. Byli to ojcowie Brzuskowski, Pęgiel i Moczulski. W 1959 roku w wieku 46 lat zmarła nagle mama o. Majczyka, a pogrzeb miał miejsce w dzień zakończenia misji. Od tego

spotkania z redemptorystami postanowił zostać misjonarzem i wstąpić do Zgromadzenia.



W sierpniu 1959 roku udał się do Torunia, gdzie podjął naukę w juvenacie.

Ukończył tam dwie klasy, ale niestety władze państwowe w 1961 roku rozwiązały juvenat. Następnie 24 września 1961 roku rozpoczął nowicjat w Braniewie i tam 24 września 1962 roku złożył pierwsze śluby zakonne. Z Braniewa przeniesiono go do Łomnicy-Zdroju, gdzie kontynuował naukę, aby przygotować się do matury. Stamtąd został przeniesiony do Tuchowa, gdzie przez jeden rok uczył się w miejscowym gimnazjum. Następnie zamieszkał w domu zakonnym redemptorystów we Wrocławiu, gdzie w roku 1964 zdał eksternistycznie egzamin dojrzałości, po którym podjął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie. Śluby wieczyste złożył 15 sierpnia 1967 roku. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk biskupa Jerzego Ablewicza 21 czerwca 1970 roku.

Po święceniach odbył Tirocinium w Toruniu, a po jego ukończeniu został skierowany do Gliwic w charakterze misjonarza. W 1973 roku skierowano go do Warszawy do domu przy ul. Pieszej, gdzie organizował duszpasterstwo powołań.

W międzyczasie na Akademii Teologii Katolickiej podjął specjalistyczne studia z zakresu socjologii religii i teologii duchowości. Intensywna praca duszpasterza powołań i misjonarza doprowadziła do nadzarpnięcia stanu zdrowotnego. Po 14 latach intensywnej pracy, w roku 1987 przełożony Prowincji skierował o. Tadeusza do pracy w Polskiej Misji Katolickiej w Monachium w Niemczech. Po dwóch latach, w czerwcu 1989 roku przełożony Prowincji skierował go do Norymbergi, gdzie razem z siostrami służebniczkami dębickimi podjął pracę w

domu opieki liczącym 320 pensjonariuszy. Był duszpasterzem tego zakładu, kapłanem sióstr, a także współpracownikiem w niemieckiej parafii Matki Bożej Bogurodzicy w Norymberdze. Ponadto przez 15 lat pracował w archidiecezji Bamberg w duszpasterstwie osób głuchoniemych i słabosłyszących.

W Norymberdze pracował przez 33 lata, pomagając w Polskiej Misji Katolickiej i w wielu innych parafiach, głosząc słowo Boże, spowiadając, a także pełniąc inne posługi. W dniu 30 września 2021 roku

zamieszkał jako emeryt w domu zakonnym przy ulicy Karolkowej w Warszawie, służąc w miarę możliwości pomocą duszpasterską na miejscu, jak i w innych parafiach. W okresie Adwentu i Wielkiego Postu chętnie wyjeżdżał z pomocą duszpasterską do Norymbergii. Pogarszający się stan zdrowia sprawił, że wiosną 2025 roku wycofał się ze wszystkich zaangażowań, niemniej jednak chorobę znośił z pogodą ducha. Zmarł w domu zakonnym przy ul. Karolkowej w Warszawie nad ranem 14 czerwca 2025 roku.

Za: www.redemptor.pl

ŚP. KS. TADEUSZ JÓŻWIAK SChr (1937 – 2025)

Ze smutkiem, ale też z głęboką ufnością i wiarą w zmartwychwstanie i życie wieczne zawiadamiamy, że wieczorem w dniu liturgicznego wspomnienia św. Antoniego z Padwy 13 czerwca 2025 r. w szpitalu w Puszczykowie Pan życia i śmierci odwołał do siebie śp. ks. Tadeusza Józwiaka, chrystusowca, l. 88 przed laty wikariusza i proboszcza wielu parafii Towarzystwa Chrystusowego na Pomorzu Zachodnim

Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Tadeusza odbędą się w piątek 20 czerwca 2025 r. w kościele parafialnym Matki Boskiej Wniebowziętej w Puszczykowie: godz. 11.30 – różaniec godz. 12.00 – Msza Święta pogrzebowa, po której odprowadzimy ciało naszego Współbrata na miejsce oczekiwania na Zmartwychwstanie

Zmarłego Współbrata polecamy miłosierdziu Bożemu *Requiescat in pace*

* * *

Ks. Tadeusz Józwiak SChr, syn Adama i Marii z domu Popek, urodził się 2 stycznia 1937 r. w Łodzi. 10 stycznia 1937 r. został ochrzczony w parafii mariackiej w Łodzi. Po II wojnie światowej cała jego rodzina osiedliła się w Wielkopolsce, w Witekowie, gdzie po przygotowaniu 29 czerwca 1951 r. w miejscowym kościele przyjął sakrament bierzmowania.

We wrześniu 1951 r. zgłosił się do Niższego Seminarium Duchownego w Ziębicach. Podjęcie edukacji w tymże seminarium można uznać za formalne wstąpienie do Towarzystwa Chrystusowego. Po roku nauki, we wrześniu 1952 r., w Bydgoszczy rozpoczął kanoniczny nowicjat. Pierwszą profesję zakonną złożył 8 września 1954 r. w Bydgoszczy. Po

pierwszych ślubach kontynuował edukację w zakresie szkoły średniej, wieńcząc ją eksternistyczną maturą, a następnie we wrześniu 1956 r. podjął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa: w Bydgoszczy i Ziębicach studiował filozofię, a w Poznaniu – teologię. W tym czasie co roku ponawiał profesję zakonną, by 8 września 1960 r. złożyć profesję wieczystą. W okresie formacji seminaryjnej przyjął niższe i wyższe święcenia, 9 czerwca 1962 r. z rąk abpa Antoniego Baraniaka SDB w poznańskiej katedrze przyjął święcenia kapłańskie.



Jako wikariusz posługiwał w parafiach: w latach 1963-1965 w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Maszewie, w latach 1965-1966 – św. Michała Archaniola w Dobrzanach oraz w latach 1966-1970 – św. Ottona w Pyrzycach. W latach 1970-1979 był proboszczem parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Suchaniu. Następnie został przeniesiony do parafii Świętego Ducha w Szczecinie Zdrojach, gdzie posługiwał w latach 1979-1981 i organizował parafię św. Stanisława biskupa i męczennika w sąsiednim Szczecinie Kłeszkowie, a po jej erygowaniu w

1981 r. został jej pierwszym proboszczem i posługiwał w niej do 1986 r. Kolejny rok spędził jako proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Polski w Radziszewie. Od sierpnia 1987 r. do lipca 1996 r. był proboszczem parafii św. Michała Archaniola w Dobrzanach, a od lipca 1996 r. do lipca 2003 r. – proboszczem parafii Matki Bożej Bolesnej w Chociwlu. W 2003 r. powrócił do Dobrzan w charakterze rezydenta-spowiednika, wspierając, na ile siły pozwalały, Współbraci w duszpasterstwie parafialnym.

Był wybierany delegatem na Kapituły Generalne (w 1976 r. i 1983 r.) i Krajowe (w 1995 r.) zgromadzenia. W czasie proboszczowskiego posługiwania w Chociwlu przez abpa Mariana Przykuckiego, metropolitę szczecińsko-kamieńskiego, został ustanowiony wicedziekanem dekanatu Ińsko. W dobrzańskej parafii, w której spędził najwięcej czasu (albowiem po zsumowaniu posługi wikariuszowskiej, proboszczowskiej i na emeryturze wychodzi 30 lat), celebrował swoje kapłańskie jubileusze: ponadto w czerwcu 2012 r. na wspólnotowe uroczystości złotego jubileuszu udał się do Domu Głównego w Poznaniu. W 2022 r. diamentowy jubileusz celebrował jedynie w Dobrzanach.

W lipcu 2023 r. został przeniesiony do domu chrystusowca-seniora w Puszczykowie. Zmarł w puszczykowskim szpitalu wieczorem w dniu liturgicznego wspomnienia św. Antoniego z Padwy 13 czerwca 2025 r., niemalże na zakończenie odbywających się w tygodniu po uroczystości Zesłania Ducha Świętego zakonnych rekolekcji.

Za: www.chrystusowcy.pl

ŚP. O. ROMAN PIĄTEK OFM (1955 – 2025)

Dnia 11 czerwca 2025 R. w Kalwarii Zebrzydowskiej zmarł O. Roman Piątek OFM. Przeżył 69 lat, w tym w Zakonie 49 lat, w Kapłaństwie 43 lata.

Śp. o. Roman urodził się 23 października 1955 r. w Wadowicach jako syn Jana i Zofii z d. Kapłon. Pochodził z Jarosławic k. Wadowic. W latach 1970-74 był uczniem Niższego Seminarium Duchownego w Kalwarii Zebrzydowskiej. Po jego ukończeniu wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP (Bernardyni). Pierwszą profesję złożył 3 września 1975 r., natomiast profesję wieczystą 4 października 1979 r. Święcenia prezbiteratu przyjął 19 czerwca 1981 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej z rąk bpa Juliana Grobickiego.

Pracował w następujących klasztorach i pełnił funkcje:

Rzeszów (1981-82) – spowiednik, kaznodzieja, katecheta,



Lublin (1982-87) – wyższe studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Wydział Teologii;

– 1985-2008 – wykładowca teologii fundamentalnej w WSD w Kalwarii Zebrzydowskiej,

Rzeszów (1987-90) – spowiednik, kaznodzieja,

– 1988-95 – prowincjalny koordynator komisji Sprawiedliwości, Pokoju i Integralności Stworzenia (SPIS), Kraków (1990-93) – spowiednik, kaznodzieja, magister braci kleryków, Kalwaria Zebrzydowska (1993-2025) – spowiednik, kaznodzieja.

Pogrzeb śp. o. Romana Piątka odbywa się we wtorek 17 czerwca w Bazylice Matki Bożej Anielskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej w następującym porządku:
godz. 13:00 – wprowadzenie ciała Zmarłego do bazyliki i różaniec,
godz. 13:30 – Msza św. pogrzebowa, złożenie trumny z ciałem w zakonnym grobowcu.

Składamy wyrazy współczucia rodzinie i łączymy się w bólu. Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Mu wieczne spoczywanie!

Za: www.bernardyni.pl